Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie B. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11.
TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90,
Administracja . 138-44.
Konto PKO. Kraków Nr. 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk z przesyłką pocztową	Zagranicą	Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.	

Rok XLIII. Kraków, niedziela, dnia 3 maja 1936 r. Nr. 121.

Śląsk w przeddzień uroczystości 15-lecia powstania.

Katowice, 2. 5. (PAT). Stolica województwa śląskiego w przeddzień głównych uroczystości z okazji **15-lecia trzeciego powstania śląskiego**, przybrała wygląd odświętny. Całe miasto jest udekorowane. Ze wszystkich gmachów państwowych i domów prywatnych powiewają **chorągwie o barwach narodowych**. Na ulicach, któremi przejdzie jutro pochód, ustawiono wysokie maszty, z których zwisają chorągwie. W mieście panuje **ożywiony ruch zwiększający się z godziny na godzinę** w związku z przyjazdem ze wszystkich części kraju b. uczestników powstań śląskich i wielu gości. W kościele garnizonowym w Katowicach odbyło się dzisiaj nabożeństwo, w którem m. in. wzięli udział przedstawiciele władz. Nabożeństwo celebrował w asyście duchowieństwa ks. biskup polowy Gawlina. W południe odbyło się uroczyste posiedzenie Sejmu śląskiego, w obecności wicepremjera **Kwiatkowskiego**, ks. biskupa **Adamskiego**, ks. bisk. **Gawliny** i ks. bisk. **Bromboszcza** oraz reprezentantów władz. Przemówienie wygłosił marszałek Sejmu Grzesik.

—:o0o:—

Ucieczka cesarza Abisynji do Dżibutti.

W stolicy Abisynji — rozruchy.

Londyn, 2. 5. (PAT). **Poseł brytyjski w Addis Abebie sir Sidney Barton nadesłał dziś do brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych telegram, w którym zawiadamia, że cesarz Abisynji Haillie Selassie z cesarzową i następcą tronu wyjechał dziś rano z Addis Abeby do Dzibuti. Dziś rano rozpoczęły się w Addis Abebie rozruchy. Bandyci grabią miasto. Zewsząd słychać strzelaninę. Europejczycy schronili się do poselstwa brytyjskiego, gdzie oddział wojsk hinduskich trzyma straż. Dotychczas nie było ofiar wśród Europejczyków. Przed wyjazdem do Dzibuti cesarz odbył dłuższą konferencję z posłem brytyjskim, dotyczącą sytuacji. Poselstwo abisyńskie w Londy nie potwierdza wiadomość o wyjeździe cesarza.**

Nagroda za dzieła związane z morzem.

Warszawa, 2. 5. (Telef.) Rada miejska w Gdyni postanowiła utworzyć **stałą nagrodę artystyczno-naukową imienia** Stefana **Żeromskiego w wysokości 5.000 zł.** Celem nagrody **jest** pobudzenie rozwoju literatury, sztuki i nauki w Gdyni, **związanej z morzem i Gdynią**. Nagrodę przyznaje komitet z 10 osób złożony, do którego wchodzi: komisarz rządu w Gdyni, 4 członkowie rady miejskiej, dowódca floty, prezes Sądu Okr. w Gdyni, dyrektor Urzędu Morskiego, delegat wojew. pomorskiego i delegat Instytutu Bałtyckiego. **Kandydatów do nagrody mogą przedstawiać** Akademja **Umiejętności, Akademja** Literatury, **wszystkie wyższe polskie** uczelnie, rada m. Gdyni, **Instytut Bałtycki oraz polskie** związki i stowarzyszenia **literatów**.

Zemsta komunistów.

Warszawa, 2. 5. (Telef.). We wsi Bityń **w** gminie Hołoby w powiecie kowelskim **spłonęły zabudowania** Ad. Moroziuka. Żona i syn zmarli skutkiem poparzeń, odniesionych w czasie pożaru. Ogień **podłożony** został **przez komunistów z zemsty** za **lojalność** Moroziuka **wobec państwa polskiego.**

Koniec zorganizowanego oporu.

Londyn, (PAT). Wiadomość o wyjeździe cesarza Abisynji do Dżibuti wywołała w Londynie duże wrażenie tembardziej, że przed dwoma dniami negus oświadczył przedstawicielom prasy, **że będzie walczył do ostatka nawet, jeżeli stolica zostanie zajęta przez wojska włoskie. Wyjazd cesarza Abisynji do Dżibuti oznacza właściwie koniec zorganizowanego oporu przeciwko wojskom włoskim. Cesarz Abisynji nie abdykował przed wyjazdem.**

Reuter zapewnia, **że rząd brytyjski nie zaprosi negusa do udziału w posiedzeniu Ligi Narodów. Nie wydaje się prawdopodobnem również, aby cesarz zamierzał udać się do Anglji.** Reuter stwierdza również, **że wyjazd cesarza ze stolicy nie nastąpił wskutek rady posła brytyjskiego. Jedynem źródłem wiadomości z Addis Abeby są obecnie telegramy, nadawane przez radjostację poselstwa brytyjskiego, która ma w ten sposób wyłączność na informowanie o rozwoju wypadków.**

W odległości 4 km. od środka miasta, w pobliżu poselstwa brytyjskiego znajduje się wielki obóz, w którym znalazło schronienie przeszło 3000 cudzoziemców. Obóz jest zaopatrzony w dostateczną ilość żywności i wody. Cudzoziemcom, jak przypuszczają, nie grozi niebezpieczeństwo.

Ewakuacja Addis Abeby.

Włosi u bram miasta.

Addis Abeba. (PAT). **Radjostacja w Addis Abebie zostala zamknięta. Świadczy to, iż cesarz i rząd zamierzają ewakuować stolicę i że walka z Włochami nie będzie zaniechana.**

Londyn, 2. 5. (PAT). Z Addis Abeby donoszą: **Onegdaj negus wrócił nagle do Addis Abeby. Miał na rękach obrażenia pochodzące** od gazów trujących. Mimo wyraźnych oznak przemęczenia cesarz **wykazywał wielką energię i niezachwiany spokój** umysłu. Negus oświadczył przedstawicielom prasy, że po **zreorganizowaniu armji na nowo podejmie walkę. O poddaniu się niema mowy.** Nigdy nie podejmie on bezpośrednich rokowań z Włochami o pokój. Rokowania mogą nastąpić jedynie za pośrednictwem Ligi Narodów.

Negus oświadczył, że chociaż armja abisyńska na froncie północnym zmuszona została do odwrotu, Abisyńczycy nie są pobici i zdecydowani są walczyć do ostatniego żołnierza. **Przeniesienie siedziby rządu z Addis Abeby nie posiada większego znaczenia.** Wczoraj została wydana **proklamacja mobilizująca wszystkich zdrowych mężczyzn do walki z Włochami.**

Według wiadomości prasy nowa koncentracja sił abisyńskich nastąpić ma o 60 mil na zachód od Addis Abeby. Tecle Hawariate, który był delegatem Abisynji do Ligi Narodów, pozostać ma z około 1000 policjantami w stolicy, aż do nadejścia awangardy włoskiej, celem utrzymania porządku w mieście, poczem ma się przyłączyć do armji cesarza. Wedle ostatnich wiadomości, **przednie straże włoskie znajdują się w odległości 80 klm. od Addis Abeby.**

ZAMIAST BRONIĆ STOLICY — SPRZEDAJĄ BROŃ WŁOCHOM.

Londyn, (PAT). Reuter donosi z Makfud, **że główna kolumna włoska, maszerująca w kierunku Addis Abeby została zatrzymana, celem dania możności naprawienia drogi wiodącej do stolicy.** 30 przywódców plemienia Galla, którzy złożyli hołd władzom włoskim, oświadcza, że negus przed powrotem do Addis Abeby dokonał inspekcji obszarów leżących pomiędzy Ankober a stolicą. Cesarz miał rozdać ludności broń **nakazując wykorzystanie wszelkich możliwości obrony oraz niszczenie dróg**, jednak lokalne szczepy **sprzedają broń Włochom** i nie chcą niszczyć drogi, którą budowały w ciągu 2-ch lat.

Marsz wszystkich kolumn wojsk włoskich.

Rzym, 2. 5 (PAT). Komunikat oficjalny nr 201. Marsz. Badoglio donosi: **Na froncie południowym nieprzyjaciel jest w odwrocie.** Wojska włoskie koncentrują się na osiągniętych pozycjach, by **wzmocnić posuwanie się naprzód.** Liczni przywódcy plemion górnego Ogadenu zgłaszają się do włoskich władz wojskowych, wyrażając uległość i ofiarując współdziałanie swych wojowników przeciwko abisyńczykom. **Na froncie północnym wszystkie włoskie kolumny posuwają się naprzód według ustalonego planu,** przezwyciężając poważne trudności terenowe.

— o-O-o —

Tel-Aviv schroniskiem uciekinierów żydów z Jaffy.

Jerozolima (PAT.). Liczba uchodźców żydowskich z Jaffy znajdujących się obecnie w Tel Aviv. **wynosi 9.509 osób.** Podczas rewizji we wsi arabskiej Luban, koło Nablus, policja **skonfiskowała 24 karabiny i amunicję.** W związku ze strejkiem arabskim, magistrat miasta Tel Avivu ustanowił **specjalną komisję dla zapobieżenia spekulacji i wzrostowi cen artykułów pierwszej potrzeby.**

WALKA STRAŻY GRANICZNEJ Z PRZEMYTNIKAMI JEDWABIU.

Jerozolima, (PAT.) Z Damaszku donoszą, **że na pograniczu syryjsko-tureckiem rozegrała się regularna bitwa między strażą graniczną a przemytnikami.** Po czterogodzinnej walce przemytnicy zbiegli, zostawiając **5 zabitych i 325 zwojów jedwabiu.**

W Ameryce mnożą się napady na banki.

Nowy Jork, (PAT.) Ostatnio popełniono w Stanach Zjednoczonych **szereg napadów na banki.** W Detroit wtargnęło wczoraj do Banku **5 uzbrojonych bandytów, którzy zrabowali 50 tysięcy dolarów.** W Bogota (New Jersey) podczas napadu na bank zrabowano 20 tys. dolarów.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 2. 5. (PAT). Komunikat meteorologiczny: Przewidywany przebieg pogody do południa dn. 3 maja rb.: **Naogół dość pogodnie, po nieco większem zachmurzeniu w zachodniej połowie Polski. Dość ciepło.** Lekka skłonność do burz. Słabe wiatry wschodnie i północno-wschodnie.

—ooo—

Londyn, (PAT.) Złoty medal królewskiego Towarzystwa Aeronautycznego został przyznany **znanemu niemieckiemu konstruktorowi sterowców dr. Eckeerowi**

Zmiany w prasie warszawskiej

Warszawa, 2. 5. (Telef.). Agencja Press **donosi:** Z chwilą objęcia stanowska dyrektora **Biura** Prasowego w Prezydjum Rady Ministrów **przez** red. Kazimierza Okulicza **realizowane będą stopniowo projekty, dotyczące poważnych zmian w prasie warszawskiej.** Mają być podjęte **badania,** by ustalić, **w jakich okolicznościach nabyte zostały prawa własności niektórych przedsiębiorstw prasowych, stanowiących własność jednego z koncernów, uzależnionego w dużym stopniu od czynników państwowych.** W takiem właśnie położeniu jest przedsiębiorstwo **Nowoczesnej Spółki Wydawnczej** (prasa **czerwona**), które zdołało przejąć własność zlikwidowanej spółki akcyjnej **Prasa Polska** przy poparciu wspomnianych czynników. Wśród obecnego kierownictwa oraz właścicieli Nowoczesnej Spółki Wydawniczej przewidywane są **daleko idące zmiany.** M. in. niektórzy właściciele tego przedsiębiorstwa, starają się już obecnie **o przystosowanie się do nowych warunków i oddzielenia swych interesów od koncernu, istniejącego faktycznie, choć nieformalnie.** — W kołach poinformowanych mówi się, że dla kontroli linji politycznej wydawnictwa Nowoczesnej Spółki Wydawniczej zaproszeni będą **niektórzy redaktorzy, wchodzący w skład redakcji „Kurjera Porannego“.** (Jeżeli chodzi o „koncern“, to może być mowa tylko o koncernie kierowanym przez p. Miedzińskiego, a obejmującego prócz prasy czerwonej również i „Gazetę Polską“).

NOWY KIEROWNIK „KURJERA CZERWONEGO“.

Warszawa, 2. 5. (Telef.). Po zdjęciu sekwestru z „Kurjera Czerwonego 5 Groszy“ z kierownictwa w wydawnictwie **został zwolniony p. Tad. Wieniawa-Długoszewski,** powołany na to stanowisko **przy pewnem poparciu p. Miedzińskiego.** Miejsce po p. T. Wieniawie-Długoszewskim objął **p. Jerzy Szapiro.**

NOWY DZIENNIK RZĄDOWY?

Warszawa, 2. 5. (Tel.). W dzisiejszym „Kurjerze Porannym“ ukazało się oświadczenie redakcji, pozostające **w związku z pogłoskami na temat powstawania nowego dziennika rządowego, do którego miałoby wejść szereg dziennikarzy z „Kurjera Porannego“.** Redakcja „Kurjera Porannego“ nazywa fałszem pogłoski o ustąpieniu **p. Janiny Hołówkowej, dyrektorki wydawnictwa oraz redaktorów Rzymowskiego, Boya, Czarnockiego i Brodzkiego.** Pozatem prasa podała wiadomość, jakoby na czele nowego dziennika miał stanąć **red. Stefan Grosstern,** prezes Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich. Zainteresowany redaktor kategorycznie zaprzeczył tym pogłoskom.

ZLIKWIDOWANIE KONFLIKTU PRASOWEGO Z ROSJĄ.

Warszawa, 2. 5. (Tel.). Konflikt prasowy pomiędzy Polską a Sowietami **został zlikwidowany.** W tych dniach zostały reaktywowane placówki prasowe w Warszawie i w Moskwie. Do Moskwy, jako przedstawiciel Pata udał się **red. Haczyński,** a do Warszawy przybył **red. Postnikow,** który niedawno zajęty był w sowieckiej służbie dyplomatycznej, a Warszawę zna jeszcze z czasów przedwojennych, kiedy odbywał tu studja w rosyjskim korpusie kadetów.

Rozmiary tezauryzacji złota

przed wprowadzeniem ograniczeń walutowych.

Warszawa, 2. 5. (Telef.). Jak wynika z zestawień w ciągu roku ubiegłego przywieziono do Polski złota monetarnego w blokach **693 kg. wartości 4 miljonów zł., a monet złotych — 12.399 kg. wartości 67.200.000 zł.** W tym roku wywieziono zagranicę **złota** w blokach 15.373 **kg. wartości 90.800.000 zł., a monet złotych — 7.042 kg. wartości 37.800.000 zł.**

Jeżeli chodzi o pierwsze trzy miesiące br., to ruch złota przedstawiał się następująco: **Przywieziono z zagranicy do kraju złota w sztabach 51 kg. wartości 305.000 zł., w monetach złotych 2.877 kg. wartości 15.070.000 zł.** Wywieziono złota w sztabach **7 kg. wartości 17.000 zł. a w monetach 59 kg. wartości 333.000 zł.**

Porównując wartość złota przywiezionego do kraju w roku ubiegłym z wywozem dochodzimy do wniosku, że **nadwyżka wywozu nad przywozem** wynosi 57.100.000 zł., natomiast w ciągu pierwszego kwartału br. wystąpiła **nadwyżka przywozu** zwłaszcza **monet na zgórą 15.500.000 zł.**

W r. 1935 przywożono przeciętnie miesięcznie złota na około 5 i pół miljona zł., a **przywóz ten miał na celu prawie wyłącznie zaspokojenie dążeń tezauryzacyjnych, które w ciągu ubiegłego kwartału, zwłaszcza w marcu i kwietniu przybrały tak znaczne rozmiary, że rząd musiał wprowadzić kontrolę nad handlem złotem.** W pierwszym kwartale przywóz złota do Polski przewyższał wprawdzie znacznie wywóz, ale **jednocześnie zmniejszył się zapas złota w Banku Polskim,** który za złoto sprowadzał dewizy zagraniczne i zaspokajał zapotrzebowanie na nie w kraju. Oczywiście dewizy te skupowali spekulanci **celem zapłacenia niemi sprowadzanych z zagranicy monet złotych, które giną w schowkach płochliwej publiczności.**

Pogłoski o nadzwyczajnej sesji Sejmu.

Warszawa, 2. 5. (Telef.) **Według obiegających pogłosek, sesja nadzwyczajna Sejmu ma być zwołana na 25 bm. Jest bardzo ciekawem czy po zwołaniu sesji nie nastąpią dalsze zmiany w ukształtowaniu się grup w parlamencie.** Zwracają uwagę na wystąpienie posła Mroza w Poznaniu z miejscowego ZZZ. Mówią o powstaniu nowego Klubu Partji Radykalnej.

Kryzys konstytucyjny w Egipcie.

Londyn (PAT.). **Sprawa regencji wywołała już obecnie kryzys konstytucyjny w Egipcie. Strażnicy koronni orzekli, że gabinet obecny winien kontynuować pracę, aż do zebrania się nowego parlamentu. Wczoraj odbyło się zebranie stronnictwa „Wafd“ (nacjonaliści), które**

ODRZUCĄ TĘ OPINJĘ,

domagając się zwołania w ciągu 10 dni parlamentu rozwiązanego w roku 1930 przez Sidski paszę (w którym Wafdyści mieli większość), **celem odpieczętowania dokumentów, w których Fuad wyznaczył skład rady regencyjnej. W wypadku gdyby gabinet odrzucił żądania Wafdystów, stronnictwo grozi zastosowaniem art. 52 konstytucji, na mocy którego**

ZWOŁA NA WŁASNĄ RĘKĘ IZBĘ Z ROKU 1930,

celem obrania nowej rady regencyjnej. W tej sytuacji obecny premjer zmuszony byłby poddać się do dymisji i zadanie uformowania rządu powierzoneby zostało przywódcy Wafdystów Nahas-paszy.

Według prasy angielskiej, zmarły król Fuad mianował jeszcze w roku 1923 regentów, których osoby wywołały opozycję ze strony skrajnych nacjonalistów. Sprawa nominacji nabiera o tyle doniosłego znaczenia, że Wafdyści wystąpić mają z żądaniem, aby niepełnoletność króla, która według konstytucji kończy się w przyszłym roku, przedłużona została o dalsze 3 lata,

AŻ D OCHWILI UKOŃCZENIA PRZEZ NOWEGO KRÓLA 21 LAT.

Wafdyści twierdzą, że król Faruk w ciągu roku, jaki pozostaje mu do osiągnięcia pełnoletności nie uzyska dostatecznego doświadczenia, aby mógł objąć rządy.

Wybory do parlamentu.

Kair, (PAT.) **Dziś rano rozpoczęły się wybory do parlamentu w Egipcie. Partja wafdystów ma już zgóry zapewnioną znaczną większość wobec ugody, zawartej z wszystkiemi stronnictwami z wyjątkiem skrajnych nacjonalistów, na których czele stoi wafez bey Ramadan.** Wafdyści otrzymają około 3/4 wszystkich mandatów.

Zainteresowanie papierami proc. trwa nadal.

Warszawa, 2. 5. (Telef.) Na zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie zaznaczyła się lekka **tendencja wyżkowa dla dewiz w transakcjach, zawieranych między bankami dewizowemi a Bankiem Polskim.** Zapotrzebowanie na dewizy było **całkowicie pokryte przez Bank Polski. Na giełdzie walorów procentowych i dywidendowych powróciła dziś mocna zwyżkowa tendencja niemal dla wszystkich tego rodzaju efektywów.** Po 2 dniach realizacji zysków, spowodowanych różnicą kursów zapotrzebowanie na papiery procentowe i akcje wzrosty. **Najwięcej obrotów dokonano pożyczką stabilizacyjną, 4 i pół proc. listami ziemskiemi oraz 5 proc. listami m. Warszawy z r. 1933.**

W dalszym ciągu panuje **niesłabnące zainteresowanie dla lokaty wolnej gotówki w papierach procentowych i akcjach ze strony szerszej publiczności, co przejawia się w zwiększonych zleceniach klienteli bankowej.** Zwyżka kursów objęła predewszystkiem papiery dolarowe, ponadto listy zastawne towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich. Na rynku akcyj poszukiwano poza akcjami Banku Polskiego **przedewszystkiem akcyj przemysłu metalurgicznego.**

Berlin 213.45. Belgja 89.95. Kopenhaga 117.35, Londyn 36.28, Kanada 5.29. Madryt 78.52, Nowy Jork 5.3188. Paryż 35.01. Praga 21.96, Sztokholm 135.50. Zurych 173. Dla akcyj tendencja dość mocna przy większem ożywieniu, dla papierów procentowych tendencja była mocna. Dolarowa 75. inwestycyjna pierwszej emisji 66.75, drugiej emisji 66. stabilizacyjna 63, 4 i pół proc. ziemskie 44.25. 4 i pół proc. poznańskie 39.50. dillonowska 93. śląska 60.25, dolarowa warszawska 68.13. 4 proc. dolarowa 49. 5 proc. renta ziemska 51. inwestycyjna 51.50.

Nagłe trudności polityczne

spowodowały wyjazd negusa.

Paryż, (PAT.) Havas donosi, iż do godz. 16.30 nie był w stanie potwierdzić wiadomości z Londynu o wyjeździe cesarza Abisynji wraz z rodziną do Dżibuti. **Wiadomość ta wywołała duże zdziwienie.** Według ostatnich informacyj, **rodzina cesarza abisyńskiego zamierzała wyjechać do Somali francuskiego, ale Haile Selassie zamierzał udać się w kierunku zachodnim, by, korzystając ze zbliżającej się pory deszczowej, odbudować swą armję.** Przypuszczają, iż negus **powziął nagle swą decyzję, spotkawszy się z trudnościami politycznemi podczas ostatniej konferencji, jakie odbył z przywódcami swej armji i feodałami.**

Kraków w przeddzień 3-go maja.

Kraków, 2. 5. Dzisiaj. w przeddzień uroczystości 3-majowych miasto, w godzinach popołudniowych, przybrało odświętny wygląd. Gmachy państwowe i domy prywatne przybrano flagami. Wieczorem spod wieży ratuszowej, w Rynku gł., wyruszył ulicami **miasta** capstrzyk kilkunastu orkiestr. O g. 20 w wypełnionej po brzegi publicznością sali Starego Teatru, T. S. L. udządziło uroczystą akademję, na którą przybył **wojew. Gnoiński, wicewoj. Małaszyński, wiceprez. Klimecki, starosta Pałosz i inni.** Na program akademji złożyły się produkcje muzyczno wokalne orkiestry funkcjonarjuszy m. **oraz** chórów szkolnych, przemówienie dyr. Rutkowskiego, oraz inscenizacja pt. „Wiosna“, oparta na tematach z r. 1791.

WIZYTA MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKIEGO W SZWECJI.

Warszawa. (PAT). Dnia 6 maja wyjedzie z oficjalną rewizytą do Sztokholmu minister WR i OP dr. Świętosławski. Podróż ta będzie **odpowiedzią** na wizytę szwedzkiego ministra oświaty p. Artura Engberge, który bawił w Polsce w czerwcu ub. roku. Przewidziane jest wygłoszenie w Sztokholmie przez ministra odczytu naukowego, zwiedzenie szeregu zakładów naukowych szwedzkich itp.

Wylosowane premje dolarówki.

W uzupełnieniu zamieszczonych wczoraj wyników ciągnienia **dolarówki,** podajemy dalsze wygrane: **Padły one:**

Po 500 dol. na Nr. Nr.: 45236, 195281 396517 434626 445356 510220 577486 645073 711180 1158944.

Po 100 dol. na Nr. Nr. 9561 12000 26566 29227 33511 40517 56346 58258 74225 74475 152950 204004 225838 234841 244381 259092 293008 293011 316358 346212 403289 404034 471784 489718 512139 529675 539514 557958 559721 562712 568506 568761 603303 608580 637207 716671 790647 798894 828069 829503 853350 885217 896226 912268 940183 942156 954888 970881 983020 986383 989689 1027027 1035639 1111405 1115438 1121678 1130715 1149041 1157384 1183894 1185248 1222005 1247078 1249273 1251632 1335433 1335463 1338341 1352043 1368614 1427449 1428710 1434755 1445216 1474750.

Aresztowanie dyrektora czechosłowackiego Feniksa.

Praga, (PAT.) W związku ze sąsiedztwem w sprawie afery „Phoenixa“ został aresztowany dyrektor filji tego towarzystwa w Pradze, Franciszek Robert Andres.

Osobliwy sposób likwidowania konfliktów.

Warszawa, 2. 5. (Telef.). **Konflikt pomiędzy magistratem Warszawy a komisją rewizyjną, mianowaną przez ministra spraw wewn. dla kontroli gospodarki miejskiej, ma być w najbliższym czasie zlikwidowany przez ministra spraw wewnętrznych.**

Wysuwa się projekt **polubownego załatwienia zatargu** i utrzymania na ratuszu warszawskim stanu dotychczasowego. W tym celu proponuje się, **ażeby magistrat warszawski wycofał list, skierowany do komisji rewizyjnej,** którym to listem komisja uczuła się obrażoną, natomiast **komisja miałaby wycofać protokól, zawierający krytyczne uwagi o gospodarce zarządu miasta.** Komisja rewizyjna nie objawia jednak ochoty likwidacji w ten sposób zatargu.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru VII.
ul. Garncarska 9.
Sygnatura Sprawy: VII. [illegible]

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VII, Jan Zimowski, mający kancelarję w Krakowie ul. Garncarska Nr. 9. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8. maja 1936 r. o godz. 12. w Krakowie, przy ul. Friedleina Nr. 13. odbędzie się licytacja ruhomości, składających się z urządzenia domowego.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 1 maja 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rewiru VII.
(—) **Jan Zimowski.**

ZGON ZNANEGO LEKARZA KRAKOWSKIEGO.

Kraków, 2. 5. Dzisiaj zmarł w Krakowie **dr. Stanisław Boczar, znany lekarz,** b. asystent kliniki chorób skórnych U. J. Zmarły liczył lat 63. Do ostatnich chwil życia śp. dr. Boczar czynny był w organizacjach lekarskich, społecznych i charytatywnych.

„Poznawszy zadawnione rządu naszego wady"...

W Konstytucji Trzeciego Maja znajdziemy odgłosy myśli politycznej Zachodu Europy. „Wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu" — to przez konstytucję mówi do nas Jan Jakób Rousseau. A zaraz dalej odezwie się echo „Ducha Praw" Montesquieu'go: „Trzy władze rząd narodu polskiego składać powinny" — zasada rozdziału władz, którą on tak głęboko, tak mądrze uzasadnił, że do dziś nic mędrszego pod tym względem powiedzieć się nie da. Król „nic sam przez się nie czyniący", który „za nic narodowi w odpowiedzi być nie może" — wydający akta rządowe tylko za kontrasygnatą jednego z ministrów, w Straży Praw, t. j. w radzie koronnej zasiadającego, — to monarcha na wzór angielskiego. Fizjokratów doktryna jest źródłem zdania o ludzie rolniczym „z pod którego ręki płynie najobfitsze bogactw krajowych źródło".

Ale jednak, jeśli całość tej konstytucji weźmiemy pod rozwagę, to polską ona w najistotniejszych swoich postanowieniach była, bo ogłoszono ją przedewszystkiem: „poznawszy zadawnione rządu naszego wady". I te to właśnie przemyślenia i doświadczenia podyktowały słowa konstytucji, umieszczone na początku jej artykułu VII-go:

„Żaden rząd najdoskonalszy bez dzielnej władzy wykonawczej stać nie może. Szczęśliwość narodów od praw sprawiedliwych, praw skutek od ich wykonywania należy. Doświadczenie nauczyło, że zaniedbanie tej części rządu nieszczęściami napełniło Polskę".

Zrozumiano błędy budowy państwa. Postanowiono je naprawić, by zabezpieczyć „egzystencję polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu" A jak to zrobić, jakie formy dać ustrojowi państwa, to albo tworzono własną myślą, albo według zagranicznych wzorów, które uznano za odpowiednie.

I to była droga mądra. Nie silono się na zbytek oryginalności, ani też nie naśladowano bezmyślnie tego, co było gdzieindziej.

To jedna cecha konstytucji. Jest jeszcze druga. Na dwie grupy można podzielić konstytucje, które pojawiać się zaczęły w Europie od końca XVIIIgo wieku: wymuszone na władcach absolutnych, który pod naciskiem, najczęściej już charakter rewolucyjny mającym, konstytucje nadawali, jak np. we Francji w 1791 r., w Austrji czy Prusiech w 1848 roku i t. d.; oraz narzucane przez władców — oktrojowane, do których należą także konstytucje Księstwa Warszawskiego z roku 1807 i Królestwa Kongresowego z roku 1815. Konstytucja Trzeciego Maja do żadnej z tych grup nie należy. Stanisław August ani siły nie miał do tego, by konstytucję narzucić, ani nawet mając tę siłę, nie byłby się na to zdobył przy słabości swego charakteru. O wymuszeniu na władcy nie mogło być mowy; wszakże, wprost przeciwnie, jego władzę wzmacniano. Była więc konstytucja dobrowolnie przeprowadzoną zmianą ustroju, pochodzącą z przekonania tych, którzy ją uchwalali. I dlatego do niej myślą wracano, choć jej życie było takie krótkie.

Dlatego tę konstytucję czci się do dziś, że:

POPRAWIAŁA RZĄDU BŁĘDY i ODPOWIADAŁA PRZEKONANIU SPOŁECZEŃSTWA.

A tylko takie konstytucje mogą mieć siłę i trwałość, które tym dwom warunkom czynią zadość.

Wł. W.

Przegląd prasy...

Sympatje rządowych organów dla P. P. S.

Prawdziwą sensację stanowią ujawnione teraz na „1 maja" sympatje rządowych dzienników dla socjalizmu. Mianowicie entuzjastyczny artykuł liberalnego „Kurjera Porannego" o „święcie pierwszomajowem" i o socjaliźmie. Dalej — wyrazy zadowolenia „Gazety Polskiej", organu pułkowników, spowodu konsolidacji „frontu Młodej Lewicy", który ma wyraźnie socjalistyczne zacięcie... Teraz znów po obchodzie pierwszo-majowym „Kurjer Poranny" podchlebiając się P. P. S-ej — pisze:

„Zwracał uwagę w pochodzie PPS udział delegacji Legjonu Młodych i Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Jest to już efekt utworzenia wspólnego frontu młodzieży radykalnej, o czem donosiliśmy w numerze wczorajszym. Pochód PPS i związków klasowych miał wygląd imponujący zarówno postawą jak i liczebnością".

Stara „linja podziału" zaciera się

„Czas" zwraca uwagę na oświadczenie „Gazety Polskiej", że konsolidacja młodej lewicy („Legjon Młodych" i Z. P. M. D.) jest „zdrowym dążeniem", i złośliwie dodaje:

„Widocznie więc pismo to (t. j. „Gazeta Polska") porzuciło koncepcję „linji podziału", pomimo, iż jest ono jej autorem".

Organ konserwatywny, zanotowawszy tę konsolidację lewicy oswiadcza:

„Cieszymy się, że w dniu 1 maja 1936 nareszcie wyjaśniła się sytuacja, podtrzymywana niegodnym uporem i niegodnemi środkami. Złoto poszło do złota, żelazo do żelaza, a towary trafiły wreszcie pod właściwy szyld. W dniu 1 maja 1936 może się nie zaczęła nowa era, ale napewno skończył się okres smutnej „polityki młodzieżowej". A swoją drogą warto byłoby policzyć, ile tych kilka organizacyj razem wziętych ma ...członków".

Odosobnienie konserwatystów.

„Goniec Warszawski" wskazawszy na próby sformowania frontu lewicy bez względu na opozycję i sanację, pisze:

„W świetle tych faktów zrozumiałe staje się zaniepokojenie konserwatystów, nieposiadających wpływów na masy. Ich rola polityczna, ufundowana na kombinacji z grupą pułkownikowską, zaczyna się coraz bardziej kurczyć. Gdyby zmieniono ordynację wyborczą, konserwatyści nie mieliby szans na wejście do ciał parlamentarnych. Dlatego z niepokojem śledzą ruchy w nasach, denerwując się przemianą w układzie sił politycznych w kraju".

Nowy organ codzienny rządu.

Nowo kreowane stanowisko dyrektora biura prasy przy Prezydjum Rady Ministrów objął „liberalny" redaktor „Kurjera Wileńskiego", p. Okulicz. Równocześnie utrzymują się pogłoski, jakoby rząd p. Kościałkowskiego myślał o stworzeniu nowego dziennika, ponieważ ani na „Gazetę Polską", ani na „Kurjer Poranny" liczyć nie może. „Wiek Nowy" (Lwów) podał nawet, że kierownictwo nowego pisma objąć ma p. Grosstern, — i że „Kurjer Poranny" mają opuścić pp. Stpiczyński, Boy-Żeleński, Hołówkowa, a na ich miesce ma przyjść p. Janusz Jędrzejewicz. „Kurjer Poranny" przeczy pogłosce o zmianach w swojej redakcji, a potem pisze:

„Co do projektu nowego dziennika, który ma jakoby powstać, jako półoficjalny organ rządu pod redakcją Stefana Grosterna, to nie możemy nie powiedzieć o nim naszym Czytelnikom, gdyż projekt taki, jeśli się zrealizuje (o czem wątpimy), realizuje się poza osobami, związanemi z „Kurjerem Porannym".

Westchnienia „pułkowników".

Na marginesie mowy, którą p. Car wygłosił w rocznicę konstytucji 23 kwietnia, prof. Stroński pisze w „Polonii", że p. Car robił pewne przejrzyste a znamienne, aluzje.

„Tylko, że te wywody — zauważa prof. Stroński — mniej drgają wspomnieniami z przed roku, gdy 23-go kwietnia r. ub. wchodziła w życie nowa konstytucja, niż świeżemi przeżyciami nocy z 18-go na 19-ty kwietnia br., po których zjawiła się biała plama w dzienniku, a potem całsze znamiona porażki. I dlatego wynurzenie to przybierają najwyraźniej brzmienie westchnień niedwuznacznych (p. Cara).

„— ...Konstytucja daje Polsce warunki istnienia silnych rządów... Brak woli i działania rządu w odpowiedniej chwili wyzwala inne wole, próbujące przeciwstawić się tej, która ma za całość rozstrzygać... Konstytucja otwiera możliwości potemu, aby przy każdem, takiem czy innem, ukształtowaniu, organ woli państwa, t. j. rząd, mógł być silny... Konstytucja, jak każde prawo, stwarza tylko możliwości, ale ich nie wypełnia..."

Polacy to, Bogu dzięki, wcale domyślny naród. Nie pozostanie przeto tajemnicą, gdzie to pp. pułkownicy widzą ten silny rząd. Napewno w... zwierciadle, które jednak, jak wiadomo, zaślepionym oczom nieraz mówi nieprawdę".

Policja w szkole.

„Słowo" wileńskie opowiada dziwy o stosunkach szkolnych w pow. wileńskim... W trzech szkołach (w Malach, Ostrowcu i Olesinie) od 14 grudnia 1935. niema nauki religji w szkole, a w prywatnym lokalu wykłada ją miejscowy ksiądz ks. Prejser. Historja jest taka: Była w tych szkołach Krucjata Eucharystyczna. — Kierownik szkoły w Ostrowcu kazał ją rozwiązać. — Ks. Prejser przeniósł jej zebrania poza szkołę. Kierownik szkoły uznał to za działanie „przeciw ustawom", a inspektor Ziemacki zwolnił księdza ze stanowiska prefekta. — Kuratorjum na interwencję rodziców nie od powiada.

„Wobec tego — pisze Słowo" — dnia 1-go marca, 180 dzieci nie idzie do szkoły. Idzie natomiast tylko 50, w tem 20 żydów. Gdy następnie dnia 5 marca (po trzech dniach) dzieci zjawiają się do szkoły, kierownik Lewandowski oświadcza im, że zostają wyrzucone ze szkoły. — Nie do pomyślenia!"

„Jakto? — Przecież teoretycznie rodzice powinni płacić karę za nieposyłanie dzieci do szkół. Tymczasem Kuratorjum ich do tej szkoły nie puszcza!"

Rodzice idą do nauczycielki, zastępującej kierownika.

„Nauczycielka — pisze „Słowo" — każe im czekać. Czekają w korytarzu. Jednocześnie nauczycielka posyła dzieci... po policje. Przychodzą policjanci z bagnetami na karabinach. Wtedy nauczycielka Narkiewiczówna, prowokuje krzyki w korytarzu, wymyśla przybyłym od brzydkich słów, — robi się tumult. Policja aresztuje delegację, prowadzi ich przez całe miasteczko pod bagnetami. Ogólne zgorszenie, zdenerwowanie, podniecenie. Dzieci widzą, jak prowadzi się ich rodziców niby przestępców. Jakaś dziewczyna płacze. — Tak wygląda misja oświatowa inspektora Ziemackiego na „kresach!"

Organizacja młodzieży w Rosji bolszewickiej.

W połowie kwietnia obradował w Moskwie X kongres Związku Młodzieży Komunistycznej „Komsomoł". Zebrał się on po długiej przerwie. Od ostatniego bowiem kongresu „Komsomołu" upłynęło pięć lat. Kongres był godny uwagi... Uchwalono bowiem „nowy statut" i „nowy program", który zmienia nieco dotychczasową fizjognomję „Komsomołu".

Zasadniczym punktem nowego programu jest wychowywanie i kształcenie młodzieży w duchu komunizmu, przyczem pod „wychowawczemi" zadaniami rozumie się przedewszystkiem „antyreligijną" propagandę. W tej więc dziedzinie nie nastąpiła żadna zmiana poza silniejszem podkreśleniem konieczności walki z religją jako „zabobonem i przesądem". — Zadaniem „Komsomołu" dalej jest tworzyć „wykwalifikowane i pełnowartościowe kadry dla przemysłu i rolnictwa", oraz „kadry budowniczych komunizmu ideologicznie wiernych partyj Lenina i Stalina".

Szczególny nacisk położono w programie i statucie na wojskowe wyszkolenie młodzieży. „Komsomoł" ma przygotowywać żołnierzy dla czerwonej armji. Propaganda za militarnem przygotowaniem młodzieży będzie teraz „najważniejszem zadaniem „Komsomołu".

Nowością jest, że w programie który kongres naturalnie „jednomyślnie" przyjął „Komsomoł" został określony jako „bez partyjna, przyłączona do bolszewickiej partji masowa organizacja". Fakt ten jest o tyle godny uwagi, że jeszcze w roku 1930 o „Komsomole" rozpisywano się w Sowietach jako o organizacji czysto partyjnej.

Gdzie tkwi przyczyna tej zmiany?

O pozbawieniu organizacji młodzieży komunistycznej charakteru partyjnego zadecydował sam Stalin. Już w ubiegłym roku przeprowadził on szereg rozmów z generalnym sekretarzem „Komsomołu" Kosarewem, przygotowując reformy, które wyraz swój znalazły we wspomnianym programie i statucie. Jednocześnie, już wówczas zalecił, aby na przyszłość „Komsomoł" podejmował tylko „zadania wychowawcze".

W ten sposób zmieniło się oblicze „Komsomołu", który szczególnie w czasie pierwszej „piatiletki" miał charakter wybitnie polityczny. Głównem jego zadaniem była wówczas kontrola nad wykonywaniem zarządzeń władz partji komunistycznej. — W tym celu stworzono „lotną kawalerję", która kontrolowała fabryki, urzędy, kołhozy itp.

Młodzi komuniści nie zawsze jednak żyli w harmonji ze starymi. Wczasie walk Stalina z prawą i lewą opozycją (Bucharinem i Tomskim z jednej, Trockim i Zinowiewem z drugiej strony) komsomolcy wypowiadali się jako zwolennicy linji Trockiego tj. idei „permanentnej rewolucji". Jak silne były tam wpływy idei Trockiego, świadczy fakt, że w roku 1933 wykryto wśród komsomolców sprzysiężenie, wymierzone przeciw Stalinowi.

Chcąc na przyszłość zapobiec podobnym wypadkom czerwony dyktator postanowił pozbawić „Komsomoł" możliwości prowadzenia działalności politycznej. Dołączyła się jednak jeszcze inna przyczyna. Do „Komsomołu" jako organizacji politycznej nie byli przyjmowani synowie „liszenców", kułaków, popów itp., zgodnie z przyjętą przez komunistów tezą, że dzieci odpowiadają za pochodzenie i czyny rodziców. Obecnie Stalin zajął przeciwne stanowisko. „Syn nie odpowiada za ojca", — brzmi je go nowa teza. Do nowej więc organizacji jako „wychowawczej"", będzie mogła należeć młodzież także niekomunistycznych rodziców.

Stalin dokonał również ostatecznego ustalenia form organizacji młodzieży. Młodzież od lat 7 — 10 tworzyć będzie związek t. zw. „Dzieci Październikowych"; od lat 11 — 14 „Pionierów"; od 15 do 26 „Komsomolców". Podział żywo przypominający system organizacji młodzieży faszystowskich Włoch!...

Wszystko to świadczy, że kleszcze, w które bolszewizm ujął naród, zaciskają się coraz bardziej, a „Raj" sowiecki coraz bardziej staje się „domem niewoli".

K. T.

Migawki.

Kto jest młody?

W piśmie „Bunt Młodzieży" czytam agresywny artykuł pt.: „Polska upadła przez (!) konstytucję 3 maja". Pod artykułem — podpis: „Karol Zbyszewski".

Właściwie sprawa konstytucji nie przedstawia się tak tragicznie, jakby wynikało z tytułu, który upadek Polski przypisuje wyraźnie konstytucji 3 maja. Bo i p. Zbyszewski atakuje potem Stanisława Augusta, którego nazywa „zdrajcą i tchórzem", a nie — konstytucję. Treść artykułu nie zgadza się z tytułem. Ale to — mniejsza! Czegóż się to nie robi dla „ożywienia" dziennika! Sięga się przedewszystkiem po sensacyjne tytuły.

Zastanawia mię jednak to obcesowe deprecjonowanie konstytucji 3 maja, którego się dopuścił p. K. Zbyszewski. Boć przecież chodzi o pismo młodzieży konserwatywnej (!). Jeśli konserwatywna młodzież nie chce już konserwować ideałów „trzeciego maja", to — w takim razie, co oznacza jej „konserwatyzm"?

Wystąpienie „Buntu Młodych" jest rażące i z innego względu... Odsądzenie konstytucji 3 maja od wszelkiej wartości kłóci się ze stanowiskiem, jakie w stosunku do niej zajmuje cała nauka polska, a więc i historja i prawoznawstwo. Oto, kogo właściwie atakuje konserwatywny młodzieniec!

Wreszcie!... Otwarcie wyznam, że mię zabolało to wystąpienie „Buntu Młodych", jako organu przeznaczonego właśnie dla młodych.

Zapewne jestem stary. Jestem poza „czterdziestką". Muszę więc być „stary" w stosunku do dwudziestoletniego — przypuszczam — p. Zbyszewskiego. Ale niech mi staremu „Bunt Młodych" daruje, gdy powiem: — młodym czuję się ja, który w dzień rocznicy „trzeciego maja" chylę głowę przed patrjotyzmem Sejmu czteroletniego, a starymi jesteście wy, młodzi panowie, którzy — jak pacierz za panią matką — za socjalistami powtarzacie potępienia „trzeciego maja", — starymi jesteście wy, zblazowani młodzi panowie, którzy tak lekkomyślnie porzucacie ideały przeszłości, a w ich miejsce stawiacie — co? Cynizm!

BAYARD.

Raczej analfabetyzm!

Ktoby miał jeszcze złudzenia co do rzetelnego i pozytywnego ustosunkowania się wydawców „Płomyka" do zagadnień oświatowych w naszem państwie, wystarczy, aby się zapoznał z ostatnim numerem „Głosu Nauczycielskiego". Organ radykalnego Związku Naucz. Pol. „Głos Nauczycielski" z dnia 3 bm. w artykule wstępnym bije na alarm spowodu projektu utworzenia sieci szkół powszechnych o charakterze prywatnym, któreby przeciwstawiły się coraz większemu niebezpieczeństwu analfabetyzmu i mogły dać choć w skromnych ramach naukę półtora miljona dzieciom, pozostającym obecnie poza szkołą.

„Podobno — pisze „Głos Nauczycielski" — istnieje plan szerokiej akcji, w której wyniku półtora miljona bezszkolnej młodzieży poddanoby „wychowawczemu wpływowi" prywatnej instytucji, utrzymywanej przez sfery reakcyjne i to za cenę — elementarza, za cenę udzielenia tej dziatwie „sztuki pisania i czytania", jako maksymalnego programu nauczania.

Wprowadzenie w życie takich niezwykłych zamiarów wprawdzie nie jest sprzeczne z literą prawa i nawet ze względów budżetowych chwilowo wygodne, **godzi jednak w głębiej pojęte dobro Państwa. Tego rodzaju tranzakcja bowiem jest rezygnacją Państwa z wpływu na wychowanie przyszłych obywateli, a przez to z wpływu na kształtowanie się przyszłości kulturalnej i politycznej Polski".**

Wystąpienie powyższe organu nauczycielskiego jest rzeczą niesłychaną. Trudno poprostu, pojąć, że organizacja nauczycielstwa w imię swych partyjnych założeń woli raczej, aby dzieci wzrastały w analfabetyźmie i ciemnocie, aby niosły ze sobą przez całe życie bolesne skutki braku oświaty, aniżeli nauczyły się, jak się pisze z przekąsem i drwinami, „sztuki pisania i czytania". Pp. dygnitarze związkowi nie życzą sobie, aby ich koledzy-nauczyciele zostający obecnie bez pracy (w liczbie około 15.000) mieli raczej skromne utrzymanie, aniżeli cierpieli z głodu i nędzy. Oczywiście, dygnitarzom związkowym, mającym po kilka tysięcy złotych miesięcznie dochodu z różnych źródeł, nawet nie mającym nic wspólnego z oświatą (np. z propagandy cykorji w szkołach), trudno zrozumieć niedolę dziecka wałęsającego się bezczynnie po ulicach i nauczyciela-bezrobotnego, napróżno poszukującego jakiejkolwiek pracy.

Dygnitarze ze Związku Naucz. wzywają do „jaknajenergiczniejszego przeciwstawienia się tym planom", planom udostępnienia oświaty półtora miljona dzieciom. Dlaczego? Aby szkoła prywatna nie dostała się w ręce — jak piszą — „reakcji społecznej" i w obawie, że radykali związkowcy nie będą mieli wpływu na nią. Zaiste, zaślepienie partyjne przesłania nawet najlepsze poczynania.

Humor.

W cyrku. Duponta angażują do cyrku jako „do wszystkiego".

Dyrekcja wstawia nowy numer.

— Włóż pan tę kurtkę — mówi dyrektor, będę do pana strzelać. Nic ci się nie stanie, bo kurtka jest odporna na kule i pancerowana.

— No, a gdyby się coś jednak stało?

— Publiczność otrzyma spowrotem pieniądze za bilety!

Radjo.

TWÓRCZOŚĆ M. KARŁOWICZA. W dniu 3 maja P. Radjo nadaje o godz. 10-ej półgodzinny koncert pieśni i drobnych utworów skrzypcowych M. Karłowicza. Wykonawcami tego koncertu będą śpiewacy: A. Szlemińska, J. Popławski, J. Czapliński, I. Dygas, S. Millerowa, St. Argasińska oraz skrzypkowie: W. Niemczyk i E. Umińska.

„TRZECI MAJ". Żywem wspomnieniem historycznego posiedzenia Sejmu w dniu 3 maja roku 1791 będzie słuchowisko radjowe pod tytułem „Trzeci maj", nadane w niedzielę o godzinie 18.30. Autorem tej audycji jest St. Nadzin, który napisał już dla radja słuchowisko (wyróżnione na konkur.) z życia Paganiniego. W słuchowisku tem wystąpią tej miary artyści co St. Stanisławski, W. Brydziński i cały szereg wybitnych sił dramatycznych stolicy.

„BICZ NA RADJOPAJĘCZARZY". Młody inżynier słowacki wymyślił rzekomo instrument zapomocą którego z łatwością da się wyłapać wszystkich radjopajęczarzy. Zarząd poczty czechosłowackiej ma podobno wyzyskać ten wynalazek do walki z radjopajęczarstwem. Jednakże wiadomość ta, przyjęta przez świat radjowy z uśmiechem niedowierzania, przypomina podobną historję, jaka zdarzyła się przed kilku laty w Anglji, a mianowicie gdy B. B. C. wysłało na drogi Anglji tajemniczy, zamknięty samochód, wyposażony rzekomo w aparaty, wykrywające radjopajęczarzy. W rzeczywistości jednak samochód ten był pusty. Jednakże moralne działanie tej groźnej zapowiedzi było tak duże, że szereg radjopajęczarzy zarejestrował dobrowolnie swoje aparaty radjowe.

—o-o-o—

Programy stacyj radjowych.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 4-go MAJA 1936 ROKU.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.33 Pobudka do gimnastyki; g. 6.34 Gimnastyka; 6.40 Programy lokalne; 7.20 Dz. poranny; 7.30 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Programy lokalne; 12.25 Koncert południowy orkiestry P. R.; 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.15 Programy lokalne: 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.20 Programy lokalne; 16: Lekcja niemieckiego; 16.15 Koncert z Krakowa; 16.45 Pan Pickwick przed sądem — fragment z powieści Dickensa; 17 U niewidomych dziewcząt — reportaż; 17.15 Minuta poezji; 17.20 Duety i piosenki; 17.50 Odczyt; 18 Recital fortepianowy; 18.30 Programy lokalne; 18.55 Pogadanka aktualna; g. 19.05 Programy lokalne; 19.40 Wiadomości sportowe; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Audycja żołnierska; 20.30 Utwory w wyk. mandolinistów; 20.45: Dziennik wieczorny; 20.55 Muzeum ziemi rzeszowskiej — pogadanka; 21 Pół godzinki z Wiednia — w wyk. Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej (z Krakowa); 21.30 Wieczór literacki; 22 Koncert symfoniczny orkiestry P. R.; 23 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 Programy lokalne.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.50 Płyty; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Płyty; 12.15 Muzyka z płyt; 13.15 Muzyka lekka z płyt; 14.03 Pieśni majowe z wieży Marjackiej; 15.20 Przegląd giełdowy; 15.30 Muzyka salonowa z płyt; 18.30 Skrzynka dla dzieci; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Odczyt o Uniwersytecie Jagiellońskim; 19.05 Płyty; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.40 Wiadomości sportowe; 23.05—23.30 Muzyka taneczna z płyt.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 i 7.40 Płyty; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 12.15 Pogadanka; 15.20 Przegląd giełdowy; g. 15.30 Płyty; 18.30 Listy od dzieci; 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.45 Program na dz. następny; 19.05 Koncert reklamowy; 23.05 Muzyka

Lwów. (877.4 m). Godz. 12.15 Na marginesie dzisiejszego Zjazdu Straży Pożarnych; 13.15 Płyty; g. 18.30 Listy od dzieci; 19.05 Silva rerum; 19.40 Wiadomości sportowe 23.05 Płyty.

Katowice. (395.8 m). Godz. 12.15 Audycja dla szkół; 13.15 Płyty; 13.30 Lekcja polskiego; 15.22: Chwilka społeczna; 16 Pogadanka; 19.05 Skrzynka

J. F. PREUSSNER.

„Juravi Domino et non me poenitebit!"

(W 145 rocznicę 3-majowej Konstytucji.)

Dzień jest inny niż zazwyczaj. W mieście panuje od samego rana ruch ogromny, jakby cała ludność wyległa na ulice. Przed gmachem Sejmu ciżba jest już tak wielka, że pojazdy z trudem tylko przebijają się do bramy. I ciżba rośnie bez przerwy i rośnie.

Ale też tłum, który zalega ulice, nie jest ten sam, co zazwyczaj. Przybyła naturalnie szlachta, wielka, mała i ta szaraczkowa, przybyli także mieszczanie i lud najprostszy. Nie przywiodła ich tym razem pusta chęć obejrzenia cudnych strojów, wspaniałych ekwipaży, mrowia cudzoziemskiej służby; nie zwabił ich przepych, który zawsze olśniewał i przytłaczał jednocześnie.

Już od kilku dni krążą po mieście wieści różne, tak sprzeczne i fantastyczne, że nie sposób usiedzieć w domu z założonemi rękami, nie sposób doczekać sie ich spełnienia, które dokonają się bez nich, ale ich dotyczą, ludzi z warsztatu rękodzielniczego i z roli.

Sala Sejmowa już przepełniona. Ponad tysiąc osób samej publiczności tłoczy się na parterze i galerjach. Mnóstwo jest wojskowych, a nawet sam ks. Józef stoi oparty o barjerę. Ławy poselskie są także wypełnione. Posłowie siedzą inni, niż się ich zwykło było widywać. Chociaż czują na sobie wzrok tysiąca par oczu siedzą poważni i cisi. Jest to jednak cisza przez burzą. — Wiedzą, że Król jeszcze ubiegłego dnia zdecydował się powiadomić m. in. kanclerza Jacka Małachowskiego o planowanej uchwale Nowej Konstytucji, a kanclerz zdaje się nie zatrzymał tej wiadomości przy sobie. Czyżby przypadek sprawił, że w apartamentach posła rosyjskiego Bułhakowa debatowano całą noc, zamiast, jak to było w zwyczaju, grać w karty?

Nie próżnowali także zwolennicy Nowej Konstytucji. W liczbie osiemdziesięciutrzech zebrali się u marszałka Stanisława Nałęcz Małachowskiego, aby spisać „asekurację". Kto wie, jak się ułożą losy...

Nareszcie ukazuje się Stanisław August. Król jest blady. Może chory, może trochę zdenerwowany. Najgorsza przecież jest niepewność... Nareszcie! Posiedzenie jest otwarte. Marszałek Małachowski chce być nadewszystko rzeczowym i niczego tak się nie obawia, jak powodzi słów, w której już niejeden wielki cel utonął. Mówi jasno, zwięźle, ale nie skończył swej mowy, kiedy na sali zaczynają się szmery. Zrazu są to tylko odosobnione pomruki, niezdecydowane okrzyki, ale prędko przemieniają się w hałas, w którym giną słowa. Wszyscy, jeden przez drugiego, chcą mówić. Najgłośniej domaga się głosu poseł kaliski, Suchorzewski.

— „Mam wyjawić wielkie i okropne rzeczy" — wrzeszczy ile tylko ma sił. To już nie hałas, ale tumult. Pierwszy poseł, któremu udzielono głosu, Sołtyk (krakowski), daremnie stara się dokończyć przemówienia, daremnie marszałek ucisza oponentów, daremnie interwenjuje Król. Hałas panuje nadal. Suchorzewski, aby być lepiej widzianym i słyszanym, wydostaje się na środek izby, rzuca się na kolana, czołga się do tronu. Już mu jest wszystko jedno: chce mówić!

— „Nie ja umieram" — woła, gdy wreszcie otrzymuje głos — „ale raczej niechaj śmierć będzie moją Ojczyzną"... „Będę Prusakiem, Moskalem, Austrjakiem"... — woła za chwilę, z jakiemś złowieszczym proroctwem. — „Prawo najgorsze jest lepsze, niż pan najlepszy, bo każdy pan siebie nadewszystko przekłada, a prawo nikogo". — „Chcę Polskę Ziemiańskim Rajem uczynić"!

Jest patetyczny, krzykliwy, prawie szalony. Plącze się, gubi wątek, więc krzyczy coraz głośniej. Krzyczą i inni. Głosować, nie głosować? Jedni chcą tak (prosimy, prosimy — wołają) inni inaczej (krzyki tupania, gwizdania). Posłowie przemawiają bez przerwy. Już prawie nikt nie zważa na hałas. Deliberować, nie deliberować?

Pisarz Rzewuski pragnie przeciąć tę orgję gadulstwa, krzyczy więc na marszałka, aby przystąpić do głosowania.

„Prosimy, prosimy" — padają zewsząd okrzyki. Suchorzewski widzi, że to już klęska. Teraz jego szał wybucha ze zdwojoną siłą. Porywa syna i wlecze go na środek sali.

„Raczej niech umrze w wolnej Polsce, niżby miał kiedyś umrzeć w Polsce niewolnej" — krzyczy i w jakiemś zapamiętaniu porywa za szablę. Może i naprawdę byłby zabił własnego syna, gdyby mu inni nie przeszkodzili. Chłopca ledwo żywego wyrywają z rąk ojca, a jego samego odprowadzają na bok.

„Ogolić głowę warjatowi i oddać go do czubków" — mówi biskup Krasicki i nie sam jeden tak myśli.

Tymczasem głosowanie rozpoczyna się. Jest to formalność gdyż „któż jest Nowej Konstytucji przeciwny?" (woła Linowski) „Ministrowie zagraniczni"?

Któż?!! Okrzyki mieszają się. Głosowanie jest krótkie. I zaraz wykwita okrzyk: „Vivat Konstytucja".

Okrzyk wybiegł przez korytarze na ulice, gdzie zapalił wszystkie głowy, wszyst-

Hodowla zaczyna się kalkulować.

Ceny trzody i bydła idą wgórę.

Nasz rynek wewnętrzny znajduje się pod wpływem nietylko sytuacji na rynkach międzynarodowych, ale i układu stosunków ekonomicznych wewnątrz kraju. Kiedy na początku kwietnia ceny zarówno ziemiopłodów, jak produktów hodowli, zaczęły zwyżkować, można było przypuszczać, że jest to zwyżka chwilowa, wywołana przedświątecznym popytem. Przypuszczenie takie wydawało się tem bardziej uzasadnione, że wiosna jest u nas zwykle okresem ogólnej zniżki na rynku artykułów rolnych. Nasi rolnicy, zwłaszcza mniejsi, zaczynają wtedy sprzedawać zarówno zboże, pozostałe od siewów, jak przedewszystkiem trzodę chlewną, której przetrzymywanie dla braku paszy przedstawiałoby duże ryzyko.

Tymczasem wbrew pesymistycznym przewidywaniom podaż omawiana nie nastąpiła zupełnie. Wobec stosunkowo dobrych cen nawet w okresie przedzwyżkowym rolnikowi **hodowla zaczyna się stanowczo kalkulować.** Należy też przypuszczać, że ilość hodowanych zwierząt nie powróciła jeszcze do normy przedkryzysowej. Miało to ten skutek, że podaż wszelkich artykułów rolnych jest nadal umiarkowana, **a ceny nietylko nie spadają ale idą w górę.** Ceny za najdroższy gatunek trzody — słoninowej — wahały się do kwietnia w granicach 80—86 zł. za 100 kg. żywej wagi (w Warszawie). Na początku kwietnia, a więc przed samemi świętami, najważniejsze notowania osiągnęły poziom 90 złotych za 100 kg. żywej wagi, w drugiej połowie kwietnia doszły do 105 zł., a w dn. 28 ub. m. osiągnęły najwyższy poziom 108 zł. za 100 kg. żywej wagi.

Trudno przewidywać, jak długo stan taki może potrwać, ale zdaje się, że **większej zniżki w najbliższej przyszłości oczekiwać** nie należy ze względów następujących. Skoro rolnik drobny, w którego posiadaniu znajduje się 90 proc. pogłowia nierogacizny u nas, nie kwapi się ze sprzedażą żywego inwentarza, jest to dowodem, że posiada dostateczne zapasy odpowiedniej paszy, głównie ziemiopłodów i żyta. Gdyby bowiem rolnik ten był zmuszony paszę kupować, to słusznie nie mógłby liczyć na korzystną sprzedaż produktów hodowli.

---

kie bijące serca. „Vivat Konstytucja“ „Vivat Król“. Nawet salwy armatnie nie są w stanie przygłuszyć tych okrzyków.

Jeszcze raz pojawia się Suchorzewski. Wyrywa się przed Króla, rzuca się na ziemię i leżąc z rozkrzyżowanemi ramionami, stara się przeszkodzić Królowi przy przysiędze. Leży i krzyczy, co sił:

„Nie dopuszczę do przysięgi, chyba po moim trupie“.

Obeszło się bez przelewu krwi. Trochę go poturbowano, bo każdy cisnął się do Króla, który zaprzysiągł nową Konstytucję.

„Juravi Domino et non me poenitebit“ — rzekł król po chwili i wezwał wszystkich do udania się do Katedry. Tylko nieliczni pozostali z Suchorzewskim.

Suchorzewski okazał się nieprzejednanym. Wydał „Odezwę do Narodu, wraz z Protestacją dla Śladu Gwałtu y Przemocy do które w całym prawie Seymie zbliżano, a w dzień trzeciego Maja 1791 dokonano“.

Nie pojednał się z Ojczyzną, chociaż inni w ciężkich dla Ojczyzny chwilach pospieszyli Jej z pomocą (Korsak zginął broniąc Pragi przed Moskalami). Nie chciał powiedzieć: „Juravi Domino et non me poenitebit“.

U źródeł Rabki.

WSZĘDZIE DOBRZE — W RABCE NAJLEPIEJ.

Źródła, bijące w Rabce, niosą ze sobą pierwiastki zdrowia, młodości, tężyzny. Widocznie nietylko w wodach rabczańskich, ale i w powietrzu, w atmosferze Rabki unosić się muszą te same pierwiastki, których dobroczynny wpływ widać w samem uzdrowisku, we wszystkiem, co się tu dzieje, co wita przybysza na każdym kroku.

Uderzający jest bowiem rozmach, z jakim prowadzi się w Rabce w tych, niesprzyjających pono inwestycjom, czasach, pracę nad rozszerzaniem i pomnażaniem bogactw mineralnych, urządzeń leczniczych, instalacyj kąpielowych, budowę nowych gmachów, will. Już to samo świadczy o postępach Rabki, o rosnącej wciąż popularności i rozgłosie, jakiemi się cieszy ona wśród szerokich kół ludności w całym kraju.

Można śmiało powiedzieć, iż kuracjusze doceniają troskliwą zapobiegliwość i starania Zarządu zdrojowiska o ich dobro, zdrowie, wygody i zjeżdżają się coraz liczniej, coraz gęściej do Rabki. Jedni wracają tu co rok, wspominając mile sezon ubiegły, drudzy — nowicjusze — przyjeżdżają pełni nadziei i ufni w dobrą sławę wód rabczańskich i opieki lekarskiej. Jedni szukają tu miłego odpoczynku i wytchnienia po całorocznej pracy, drudzy — ulgi w cierpieniach. Każdy znajduje w Rabce to, czego szuka i co mu potrzebne. A obok dorosłych i wraz z nimi zażywają rozkoszy wywczasów rabczańskich tłumy dziatwy i młodzieży.

Wszystkim, i dużym i małym, dała Rabka, co ma najlepszego, najcenniejszego — swe cudotwórcze wody do picia, kąpiele, borowinę. Wszyscy też, i ci, którym dolega wróg młodości — krzywica, i ci, którzy cierpią na artretyzm, schorzenia górnych dróg oddechowych, anemję, osłabienie ogólne, nerwice różnorakie, wszyscy czerpią pełnemi garściami u zdrojów rabczańskich otuchę i wiarę w wyzdrowienie, widząc, jak z każdym dniem kuracji, czyni postępy uzdrowienie, jak wraca chęć do życia, humor, apetyt, jak cofa się i ustępuje ból, cierpienie, niedomoga.

Rośnie więc jak na drożdżach rozgłos i sława Rabki, rosną też rzesze zjeżdżających tu w sezonie wiosenno-letnim kuracjuszy i turystów ze wszystkich krańców Polski, jak długa i szeroka. Bo echo osiągniętych w Rabce wyzdrowień i cudownych zaiste kuracyj rozbiega się po kraju, dociera do najdalszych zakątków, budząc wiarę i nadzieję w schorzałych i zniechęconych do życia ludziach.

Zdrowie jednostek jest podstawą zdrowia narodu. I dlatego to skarby naszych uzdrowisk, skarby Rabki i jej źródeł mają tak wielką wartość, są tak znaczną pozycją w bilansie bogactw naturalnych Polski.

Nie pożałuje nikt wyjazdu do Rabki, zwłaszcza, że nie znajdzie tutaj podczas pobytu powodu do skarg, narzekań na cokolwiek. Łatwość ulokowania się w licznych, doskonale urządzonych pensjonatach i zakładach, niskie, przystosowane do wszystkich porzeb i możliwości, ceny, troskliwość i uwaga w stosunku do kuracjuszy — wszystko to wraz z rozrywkami, jakich tu nie brak, umila kurację i stwarza dobry nastrój.

Z otwartemi ramionami wita Rabka każdego i wszystkich.

Prawo do renty wdowiej i jej wymiar.

Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, do renty wdowiej ma prawo wdowa pozostała po zmarłym, otrzymującym w chwili śmierci rentę inwalidzką lub starczą, oraz wdowa po ubezpieczonym, który nie korzystał w chwili swej śmierci z renty, przebył jednak conajmniej 5 lat w ubezpieczeniu (60 miesięcy składkowych).

Renta wdowia wynosi **3/5 renty,** do jakiej ubezpieczony uprawniony był w chwili zgonu. Renta dla ubezpieczonego, który przebył w ubezpieczeniu nie więcej jak lat 10, wynosi 40 procent podstawy wymiaru, tj. przeciętnej płacy ze wszystkich miesięcy, zaliczonych do ubezpieczenia; po przebyciu 10 lat w ubezpieczeniu rozpoczyna się wzrost renty, przyczem kwota wzrostu renty wynosi 1/6 proc. podstawy wymiaru za każdy następny miesiąc ubezpieczenia i dochodzi po 480 miesiącach składkowych do 60 proc. podstawy wymiaru.

Renta wdowia wypłacana jest począwszy od pierwszego dnia miesiąca kalendarzowego, następującego po śmierci ubezpieczonego. W wypadku gdy roszczenia o rentę zgłoszono po upływie roku od daty śmierci ubezpieczonego, wypłaca się rentę najwyżej za rok wstecz. Prawo do renty wdowiej przedawnia się z upływem pięciu lat od śmierci ubezpieczonego.

Jeżeli ubezpieczony zmarł naskutek wypadku przy pracy i wdowa otrzymuje rentę z tytułu ubezpieczenia od wypadków, renta wdowia zmniejsza się o połowę renty wypadkowej, z tem jednak, że suma obu rent nie może przekroczyć podstawy wymiaru (przeciętnej płacy zmarłego z całego okresu ubezpieczenia).

„Roboty przymusowe w Unji Sowieckiej“.

W obchodach 1-majowych urządzonych przez żydowsko-bolszewickich dygnitarzy w Moskwie, brali w tym roku po raz pierwszy udział przedstawiciele

osławionego ruchu stachanowskiego,

propagowanego w Rosji sowieckiej od szeregu miesięcy, jako najnowsze „błogosławieństwo“ dla świata robotniczego. Jak wiadomo „ruch“ ten stosowany od 8-miu miesięcy okazał się jedną z najgorszych i najbardziej ubliżających godności człowieka metod — metodą wyzyskiwania robotnika do ostatniej kropli jego krwi. System polegał na tem, że robotnik, który zdołał wyrobić odpowiednią nadwyżkę ponad określoną stałą normę, przechodził do grupy t. zw. „stachanowców“ stosunkowo lepiej wynagradzanych. Nadwyżka jednak pracy musiała być bardzo wysoka, dochodząc do 100 procent ponad normę. Rząd sowiecki, przy zastosowaniu odpowiedniej reklamy zużytkował ten system jako hasło „zwiększenia produkcji“, a w gruncie rzeczy

wyciągnięcia jaknajwiększych ofiar z ludności.

Posłużył więc do tego celu przedewszystkiem nacisk na robotników, następnie zmiana sposobu wynagradzania za pracę, mianowicie gotówką zamiast kartkami żywnościowemi, przyczem jednak ceny artykułów żywności podniesiono w stopniu takim, że tylko z największym wysiłkiem zdołał robotnik zarobić na utrzymanie siebie i rodziny. Ze strony maltretowanych i rozgoryczonych robotników zaczął się też wkrótce

czynny i bierny opór

przeciw systemowi stachanowskiemu. Produkcja w fabrykach i kopalniach spadała poniżej nawet dawnej normy a rzekome rekordy okazywały się zwykłym bluffem.

Cytowaliśmy już szereg głosów prasy sowieckiej, podnoszącej alarmy spowodu „sabotaży“ i dezorganizacji produkcji na tle oporu całych gałęzi przemysłu przeciw systemowi stachanowskiemu. „Leningradzkaja prawda“ notuje n. p. taki obrazek z miejscowych zakładów kąpielowych, które także zaliczone zostały do stachanowskich: „...Można tam przyjść kiedy się chce, za każdym jednak razem trzeba przynajmniej dwie godziny czekać na ciepłą kąpiel. Zdarzają się wypadki, **że nietylko ciepłej, ale nawet zimnej wody brakuje (!)**“. Podobne acz na większą skalę groteski zachodzą w wielkich zakładach fabrycznych i kopalniach. Toteż ostatnio zaznacza sie w Rosji powszechny odwrót od starych metod.

Są jednak w Rosji i inne przykłady

nowoczesnego niewolnictwa ludzi pracy.

Pod tytułem „Zwangsarbeit in der Sowietsunion“, ukazała się naukowa praca dra Hermana Greise, nakładem firmy wydawniczej „Nibelungen“, w języku niemieckim.

Treść tego wydawnictwa da się ująć w krótkości następująco: „Na wysokiej północy Syberji **żyje około 6 miljonów ludzi, pod bardzo ścisłą i ostrą strażą.** Życie ich jako niewolników, zbieranych z całej Rosji, często bez przyczyn nawet, jest jedną wielką gehenną. Ci nieszczęśliwi, prawie że porwani ze swoich siedzib, sa używani **tylko do bardzo ciężkich prac.** Przy tem wszystkiem najważniejszą rolę odgrywa ten fakt, **że robocizna ludzi kosztuje taniej, jak zwierząt** i nie jest tak ryzykowna, a w ślad zatem idzie też traktowanie tych robotników“.

Praca wymienionego autora zajmuje się szczegółami, dotyczącemi opisu życia tych skazańców, **którzy byli zajęci przy budowie kanału do Morza Białego.** Czas, w którym kanał miał być wykończony, naznaczyły władze GPU. Był to termin bardzo krótki. Gołe, zbiedzone ręce słabych ludzi, wskutek niedożywiania oraz chorób **okazały się** słabemi w walce z głazami. Przyszły więc represje. Z wiosną 1934 roku, ogłosił **szef** GPU., Jagoda, następujący **rozkaz: „Niedźwiedza Góra...** Przebieg robót wymaga uzdrowienia stosunków panujących w **czasie** pracy oraz zastosowania dalszych pociągnięć, zabezpieczających ukończenie **prac,** w wyznaczonym terminie (1 maja). Przesunięcie terminu jest wykluczone, kanał musi być gotów na dzień 1 maja. Z tego powodu nakazuję: 1) Wprowadzenie wśród od działów G. P. U. administracyjnych **oraz** inżynieryjno-technicznych stanu wojennego, wobec czego na **miejsce komitetów obozowych zostaną wprowadzone sztaby wojenne pod dowództwem czekistów.** Do pomocy, czekistom zostaną dodani inżynierowie, których obowiązkiem będzie baczyć, **aby nakazane tempo prac było bezwarunkowo dotrzymane.** 2) Wszędzie, gdzie się tylko da, musi być prowadzona praca na trzy zmiany. Odpowiednio należy troszczyć się o oświetlenie, narzędzia pracy i potrzebny materjał. 3) Każdego, ktoby podawał **fałszywe** dane, dotyczące tempa pracy lub nakazane tempo wojenne sabotował, nie zwracając uwagi na jego osobę, **należy oddać** pod sąd wojenny“. Ten jeden **rozkaz Jagody** spowodował śmierć 10.000 **wysłanych** do przymusowych robót.

Praca d-ra Greisego zawiera szereg urzędowych dokumentów sowieckich, dotyczących robót przymusowych, **które, do tej pory nie były jeszcze nigdzie opublikowane.** Pisma niemieckie podkreślają, że praca ta, o tyle jeszcze ma dużą wartość, ponieważ zawiera **szereg zdjęć fotograficznych,** wykazujących, że GPU. z całą surowością i bezwzględnością uśmierca setki ludzi, co równa się niszczeniu rasy rosyjskiej. Bardzo wielu pośród tych, o których pisze dr. Greise, są to żydzi, **stojący na** czele GPU.

Młodzież polska we Francji

Nauczaniem języka polskiego, historji, i geografji Polski zajmuje się we Francji w **260 punktach szkolnych 170 nauczycieli,** mając do swej dyspozycji około 25.000 **dziatwy** w wieku od lat 6 do 13. w 38 przedszkolach 38 ich kierowniczek opiekuje się dziećmi od lat 3 do 6-ciu. Liczba tych dzieci wynosi około 2.500. Nastepnie takie organizacje, jak Harcerstwo. Sokół. Strzelec, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. i Polski Związek Piłki Nożnej skupiają w swych szeregach około 14.500 młodzieży w wieku od lat 7 do 25. Ogólnie wiec około 35.000 młodzieńczych dusz znajduje opieke poprzez szkołę i organizacje (około 7.000 młodzieży pozaszkolnej należy do organizacyj).

Cyfry powyższe mówią. że emigracja polska we Francji wraz z władzami. nauczycielstwem i duchowieństwem polskiem — przy życzliwości i nawet poparciu finansowem społeczeństwa francuskiego (jeżeli chodzi o szkoły polskie) — dokonała bardzo wiele. Dorobek ten. to ciężka praca lat 10 wśród olbrzymich przeszkód materjalnych. Emigrant polski we Francji wykazał w tej pracy olbrzymie zasoby wiary we własne siły. ofiarności i wytrwałości godnej podziwu: robotnik polski zaledwie zjawił się na ziemi francuskiej. zaledwie zdołał zapoznać się ze swą nową praca i nowem otoczeniem. już rozpoczął działalność organizacyjną. tworząc towarzystwa i związki. rozpoczynając jednocześnie starania o szkołe polską, o polskiego księdza. aby tylko utrzymać swe oblicze narodowe. aby młodzież wychować w przywiązaniu do Ojczyzny i wiary ojców. W pracy tej emigrant polski nigdy nie ustawał w dobrej i złej doli. a nawet im warunki były gorsze. z tem większym uporem trwał na posterunku. Przecież to właśnie lata ostatnie. lata kryzysu we Francji — dały tam największy rozwój nauczania polskiego i wszystkich organizacyj młodzieży: lata te dały jeszcze jedno — konsolidacje. zgodę. jedność, — **Radę Porozumiewawczą**, która najlepsze swe siły i najwięcej czasu poświęca pracy nad młodem pokoleniem.

Polaków we Francji jest 500.000, w tej liczbie młodzieży od lat 7 do 13 — 67.000 on lat 14 do 18 — 50.000 i od lat 19 do 25 — 70.000. Pomyślcie — razem 187.000 młodzieży. Jeżeli z tej liczby odtrącimy młodzież żydowską, ukraińską i polską żyjącą w rozproszeniu. to zawsze jednak będziemy mieli około 150.000 młodzieży polskiej, mieszkającej w większych kolonjach. W tej liczbie 50 proc. to młodzież w wieku szkolnym. Cyfry te mówią nietylko o sukcesach. lecz twardą swą mową wzywają Polaków we Francji do dalszej pracy.

Wystawcy zadowoleni z wyniku Targów Poznańskich.

Dziś, t. j. w dniu 3-go maja nastąpi zamknięcie Targów Poznańskich, otwartych w ubiegłą niedzielę. Z tej okazji na uwagę zasługują opinje, wyrażane przez poszczególnych wystawców co do osiągniętych rezultatów. Wyrażają one naogół zadowolenie.

W pierwszym **zaraz dniu otwarcia** Targów sprzedano na 3-ch tylko stoiskach, spośród 38-miu, przeszło **20 samochodów.** Był to sukces bardzo poważny tego działu. Wielkiem zainteresowaniem cieszą się **maszyny do pisania oraz do liczenia, księgowania** i t. d. Obroty w tym dziale w pierwszych paru dniach przekroczyły **200 tys. złotych.** W dziale materjałów budowlanych panował **duży ruch,** przyczem największem zainteresowaniem cieszyły się **rozmaite wyroby ceramiki wewnętrznej,** płyt podłogowych, kafli i płytek do ścian. — W dziale metalowym największe obroty zanotowano w grupie **maszyn młyńskich, pomp,** narzędzi i okuć budowlanych. Zawarto kilka bardzo poważnych tranzakcyj, a m. in. na wywóz do Portugalji oraz do Południowej Ameryki. W dziale elektrotechniki **zwraca uwagę** ruch w sekcji porcelany elektrotechnicznej, głośników krajowego wyrobu, megafonów oraz armatury. W dziale włókienniczym zainteresowaniem cieszyły się **dywany oraz bielskie wyroby.** Zanotowano szereg zapytań z zagranicy. m. in. przedstawicieli holenderskich. eksportujących do Chin. półwyspu Malajskiego i Sjamu. Dział rzemieślniczy otrzymał **zapytania z Anglji, Ameryki Północnej i Antwerpji.** Również Niemcy interesowali się **niektóremi** wyrobami rzemieślniczemi. W dziale przemysłu ludowego wyprzedano niektóre zapasy posiadane na składach i **przyjęto zamówienia, które w kilku wypadkach wypełniły całoroczny program pracy.** W dziale meblarskim w pierwszych dwóch dniach dokonano obrotów na kilkaset tysięcy złotych. Znaczne ożywienie panowało również w **dziale chałupnictwa.** Sprzedaże w tej dziedzinie w pierwszych trzech dniach wynosiły około 400 tys. złotych.

W stoiskach państw zagranicznych **budził** zainteresowanie celowy i estetyczny **pokaz** przemysłu niemieckiego, gdzie na specjalne wyróżnienie zasługują instrumenty **precyzyjne,** ceramika i drukarstwo. W dziale **czechosłowackim** cieszyły się dużem **zainteresowaniem** drobne maszyny elektryczne, szkło i **ceramika.** W dziale Jugosławji wywoływały **zaciekawienie artykuły spożywcze, po raz pierwszy pokazywane w Polsce.** W stoisku Węgier **interesowano** się nasionami oraz eksportowym materjałem elektrotechnicznym. Mówią, że w działach zagranicznych zawarte zostały tranzakcje na wysokie sumy.

Jeden z przedstawicieli fabryk maszyn rolniczych oświadczył: **„Bywało nas na Targach Poznańskich około trzydziestu wystawców, reprezentujących przemysł maszyn rolniczych, w tym roku jest nas tylko pięciu.** Sezon wiosenny nie wniósł u mnie żadnej zasadniczej poprawy. Powodów składa się na to bardzo wiele. Nasze należności zamrożone, bo rolnictwo korzystało z ustaw oddłużeniowych, w następstwie poprostu uniemożliwienia nam produkcji. Bardzo wyczerpująco przedstawiliśmy czynnikom rządowym dane, streszczające nasze stanowisko w kierunku uzyskania możliwości produkcji oraz obrotów narzędziami rolniczemi w Polsce. Dane cyfrowe wykazały, iż **rolnik ostatnio inwestował w Polsce zaledwie jeden złoty w ciągu roku.** Ta niezmiernie ważna cyfra najwymowniej świadczy o położeniu naszem oraz rolnictwa. Zapotrzebowanie jest bardzo duże. Gdyby nawet częściowo ziściły się zapowiedzi oraz wiadomości, dane nam czy otrzymane przez nas, w tegorocznym sezonie wiosennym **nie nadążymy z produkcją.** A wszyscy muszą zrozumieć, jakie to będzie miało znaczenie nietylko dla bezrobocia w miastach, gdzie zatrudnimy robotników, ale i na wsi, gdy do obsługi i pracy przy maszynach, trzeba będzie wiele rąk ludzkich. Mamy pewne dane, niech tylko rolnicy uzyskają lepsze ceny za zboże czy inwentarz — nastąpią poważniejsze inwestycje w maszynach rolniczych“.

Losy największych brylantów świata.

W Brazylji odnaleziono niedawno djament niezwykłej wielkości, waży on bowiem 488 karatów. Zdaniem znawców, będzie to największy djament na świecie. jeżeli nie liczyć djamentu „Cullinan“, ofiarowanego w roku 1905 królowi angielskiemu Edwardowi VII. przez Transvaal. „Cullinan“ waży 530 karatów.

W wiązku z tem prasa angielska przypomina o losach największych djamentów, z którymi związane są zazwyczaj legendy i anegdoty. Dwa wielkie kamienie **„Regent“ i „Djament Błękitny“**, które należały niegdyś do korony francuskiej, znajdują się obecnie w muzeum Luwru. Słynny **„Książę Orłow“**, wydarty z oka bóstwa induskiego i przywieziony do Europy, oraz niemniej słynna **„Gwiazda Polarna“**, należące niegdyś do carów rosyjskich, znajdują się obecnie w skarbcu Sowietów w Moskwie. Inny wielki brylant **„Koh-i-noor“** znajduje się obecnie w muzeum królewskim w Tower, w Londynie. „Sancy“, który **należał ongiś do pięciu królów Francji i trzech władców Anglji,** jest obecnie w posiadaniu maharadży Patiala. „Cesarzowa Eugenja“, sprzedana za cenę 400.000 franków po upadku drugiego cesarstwa, jest również w Indjach i stanowi własność maharadży Baroda.

Zjazd delegatów Związku Adwokatów Pol. we Lwowie.

W dniach 9. i 10. maja odbędzie się we Lwowie XXVII. posiedzenie Zarządu Głównego Z. A. P. przy udziale delegatów **z Warszawy, Katowic, Krakowa, Lwowa, Poznania, Torunia i Wilna.** Przedmiotem obrad będzie p. i. sprawa sądownictwa administracyjnego pierwszej inst. i obrony polskiej adwokatury. Ponieważ w bieżącym roku mija 25 lat od założenia Związku Adwokatów Polskich, odbędzie się w jesieni b. r. uroczysty obchód 25-lecia.

Fala rozruchów ogarnia Hiszpanję.

Z Madrytu donoszą o nowej fali rozruchów w całej Hiszpanji. **W Sewilli** został zamordowany przez trzech uczestników demonstracji 1-szo majowej Eduardo Franc. dotychczasowy republikanin lewicowy, który ostatnio wstąpił do partji faszystowskiej. W miejscowościach **Gandia i Cataroja** demonstranci lewicowi **spalili kościoły.** W miejscowości Mairena del Alcor przemocą **wyciągnięto z domu księdza i zmuszono go do udziału w pochodzie komunistycznym.** Duchownemu odebrano klucze od kościoła. w którym komuniści urządzili stadjon sportowy. W miejscowości Cullera **komuniści wyrzucili z kościoła obrazy świętych i podpalili.**

W miejscowości Cuena członkowie ugrupowań lewicowych napadli na siedzibę organizacji katolickiej, którą zdemolowali, paląc meble i dokumenty.

Amerykański „wróg publiczny Nr 1“ aresztowany.

Z Nowego Orleanu donoszą, że organy bezpieczeństwa aresztowały „wroga publicznego nr. 1“ **Alvina Karpisa,** który 17 stycznia 1933 r. zorganizował porwanie bankiera Bremera. żądając 200 tys. dolarów wykupu. zaś 15 czerwca zorganizował porwanie piwowara Hamma. domagając się 100 tys. dolarów wykupu. Departament sprawiedliwości wyznaczył premję 7 i pół tysiąca dolarów dla osoby. którąby przyczyniła się do ujęcia Karpisa, ukrywającego się od zgórą 3 lat, aż wreszcie wczoraj został aresztowany.

Więzień-szaleniec poranił dyrektora szpitala.

W piątek w Grudziądzu w chwili, gdy kierownik więziennego szpitala psychjatrycznego **dr. Januszewski** przeprowadzał inspekcję umysłowo chorych więźniów, jeden z więźniów nazwiskiem **Fleger rzucił się nań z nożem,** zadając mu cztery głębokie rany w kark i lewe ramię. **Stan dr. Januszewskiego jest bardzo groźny.** Szaleńca obezwładniono i umieszczono w oddzielnej celi. Fleger odsiaduje karę 15 lat więzienia za morderstwo. a ostatnio ponieważ zdradzał chorobę umysłową. umieszczony został w więziennym szpitalu psychjatrycznym.

—ooo—

Odezwa w sprawie Akademickiej Pielgrzymki Jasnogórskiej.

W związku z pielgrzymką akademicką na Jasną Górę, ks. **biskup An. Szlagowski** wydał odezwę, w której pisze: „Dziś w dobie upadku moralnego jednostek, rodzin, narodów, dziś, gdy szatan poprzez bezbożników, wolnomyślicieli, komunizm. bolszewizm, neopogaństwo pragnie panować nad światem, gdy zorganizowana akcja masońska coraz silniej uderza w Ojczyznę naszą, młodzież polska idzie do stóp Matki Bożej, by z Jej pomocą **zjednoczyć Naród i zwyciężyć zło.** Dziś znowu z Jasnej Góry spłynie na kraj łaska odrodzenia i powstanie Naród zjednoczony politycznie, wyrwany z apatji i bezwładu, pełen wiary, że wspólnym wysiłkiem dźwignie się Polska z ruiny gospodarczej. **Zjedzie się młodzież Polska z Krakowa i Wilna, Lwowa i Warszawy, Poznania i Lublina, Cieszyna i Gdańska,** ze wszystkich ziem odrodzonej Polski i ogłosi na Jasnej Górze, na świętem dla wszystkich Polaków miejscu, że chce stworzyć katolicką Polskę.

A każdy, kto pragnie panowania praw Bożych w Polsce, niech się w tym dniu połączy z młodzieżą akademicką we wspólnej modlitwie, w jednem uczuciu wiary i miłości“.

Na pustyni odszukano zaginiony samolot

Włoskie samoloty wojskowe odnalazły w odległości 70 klm. na północny zachód od miejscowości Ghat na pustyni Libijskiej. samolot pilotowany przez lotnika włoskiego Hansera z pasażerami: **dwoma Belgami i lotniczkafrancuską Viviane Elders.** Samolot zaginął 28 kwietnia na etapie Gadames—Ghat (Libja) podczas rajdu lotniczego. zorganizowanego przez aeroklub trypolitański.

Loża masońska obrażona.

Wielka loża krajowa wolnomularska w Niemczech wszczęła przeciwko byłemu członkowi tej loży, adwokatowi z Karlsruhe, **postępowanie sądowe o odszkodowanie.** W publikacjach swych adwokat ten twierdził, iż wstępujący do loży członkowie podczas ceremonji przyjmowania musieli symbolicznie łażywać „krwi żydowskiego twórcy loży“. Skarga loży **żądała odwołania twierdzenia, jakoby twórcą jej był żyd.**

W międzyczasie loża rozwiązała się. Sąd krajowy w Berlinie odrzucił skargę, orzekając, że likwidator loży może ją zastępować jedynie w kwestjach materjalnych, natomiast nie w sprawach „obrony honoru“. Odwołanie się w tej sprawie do sądu Rzeszy w Lipsku zostało również odrzucone. Sąd Rzeszy umotywował wyrok swój podobnie, jak poprzednia instancja.

W związku z tem berliński „Angriff“ zapytuje likwidatora loży. czy ma on zamiar nadal bronić „dobra duchowego towarzystwa. będacego dzisiaj przeżytkiem“, i **kiedy wreszcie nastąpi ostateczna likwidacja** duchowa i materjalna lóż **masońskich.**

Z kraju i ze świata.

Rozprawa o zamachy bombowe przed sądem apelacyjnym.

Sąd apelacyjny w Katowicach ogłosił wyrok w sprawie odwoławczej **przeciwko 21 członkom rozwiązanego na Śląsku Stronnictwa Narodowego**, obwinionym o dokonanie zamachów bombowych na sklepy i domy żydowskie w Katowicach, Lipinach, Chropaczowie, Tarnowskich Górach i Piekarach Śląskich. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji, zmniejszając jednocześnie oskarżonym wymiar kary, a mianowicie wszyscy oskarżeni zostali skazani **na karę 8 miesięcy do 2 lat więzienia**, a 3-ech oskarżonych sąd uniewinnił.

I ZJAZD DELEGOWANYCH K. S. K. DIEC. SANDOMIERSKIEJ.

W dniu 26 kwietnia odbył się w Radomiu przy udziale 180 osób pierwszy zjazd delegowanych Kat. Stowarzyszenia Kobiet diecezji sandomierskiej. Zjazd rozpoczął się Mszą św. Kazanie okolicznościowe wygłosił asystent kościelny, **ks. dr. Tworek**. Podczas obrad wygłoszone zostały dwa referaty. Ks. kan. Krawczyk mówił o pracy oddziałów K. S. K. nad odrodzeniem rodziny, a Janina Strawińska wygłosiła odczyt n. t. „Jaką powinna być członkini K. S. K.".

—ooo—

NAD ŻYWCEM I OKOLICĄ przeszła silna burza gradowa. W ciągu kilku minut ziemia została pokryta kilkucentymetrową warstwą gradu wielkości orzecha.

B. KAT MACIEJEWSKI popadł ostatnio w rozstrój nerwowy i cierpi na manję prześladowczą. Po utracie posady kata, pracował przez kilka miesięcy jako buhalter w pewnej firmie. Gdy jednak dowiedziano się o jego poprzedniem zajęciu wymówiono mu posadę.

WE WSI JANKÓWKI (gm. Smożeń) aresztowano oszusta Ezechjela Tureczka, który podając się za „b. profesora Wyższej Moskiewskiej Szkoły Mierników" udzielał drogą korespondencji, lekcji kandydatom na mierników i obiecywał wydanie świadectwa. Pobierał on naturalnie wysokie opłaty od kandydatów. Po zdemaskowaniu oszusta, okazało się, że jego „skrypta" były przedrukiem ze znanych podręczników.

Sport

Niedzielne imprezy sportowe.

W Krakowie w niedzielę odbędą się następujące ważniejsze imprezy sportowe: o godz. 9-tej **otwarcie sezonu kolarskiego** mszą św. w kościele Franciszkanów, poczem nastąpi defilada kolarzy. Po defiladzie odbędzie się bieg kolarski na trasie Kraków—Myślenice, organizowany przez R. K. S. „Legja". Inne kluby kolarskie organizują wycieczkę do Zabierzowa. Godz. 11-ta: **mecz piłkarski o mistrzostwo kl. A. Olsza—Cracovia**, na boisku Olszy, godz. 11.30 — **otwarcie sezonu wioślarskiego na przystani Sokoła**; godz. 16-ta **narodowy bieg naprzełaj** ze startem i metą na Miejskim Stadjonie, godz. 16.30 **mecz ligowy Dąb—Garbarnia** na boisku Garbarni. Pozatem odbędą się zawody w klasie A: Makkabi—Wisła; Wawel—Korona, Garbarnia—Grzegórzecki, Nadwiślan—Zwierzyniecki. Podgórze—Fablok, Legja—Unja.

W **Warszawie** mecz ligowy Warszawianka—Wisła, w Poznaniu LKS—Warta, we **Lwowie** Pogoń—Legja, mecz bokserski Kraków—Lwów, a w **Świętochłowicach** mecz ligowy Śląsk—Ruch.

—:000:—

TENIS. Podczas tenisowych meczów pokazowych w Warszawie Hebda pokonał w piątek trenera Prenna w stosunku 7:5, 7:5, 4:6. Czwarty set został przerwany spowodu zapadającego zmroku.

P. Z. L. T. prowadzi obecnie pertraktacje z hiszpańskim Związkiem Tenisowym w sprawie zorganizowania międzynarodowego spotkania Hiszpanja—Polska w Warszawie.

Święto patronalne Stowarzysz. św. Zyty.

Tegoroczne święto Patronalne Stowarzyszenia św. Zyty obchodziły członkinie Stowarzyszenia nader uroczyście. W przeddzień uroczystości odegrał zespół teatralny członkiń przedstawienie p. t. „Ostatnie Zdrowaś". W sam dzień św. Zyty odprawił Mszę św. dla chorych w szpitalu św. Zyty **Ks. Metropolita Sapieha**. W czasie Mszy św. wszyscy chorzy przyjęli Komunję św. Po skończonej Mszy św. Ks. Metropolita Sapieha odwiedził staruszki zamieszkałe w domu Stowarzyszenia przy ul. Radziwiłłowskiej 8.

Dary Lwowianki dla Zamku wawelskiego.

Prof. Wł. Łukasiewiczowa wręczyła bawiącemu we Lwowie kustoszowi zbiorów **dr. St. Swierz-Zaleskiemu** w imieniu ś. p. Swego męża i swojem bardzo cenny, srebrny złocony i bogato ornamentowany **serwis turecki z wieku XVII. Serwis ten ofiarował jeden z sułtanów tureckich w wieku XVII. przodkowi rodziny hr. Dąmbskich z Wojnicza, posłującemu w imieniu Rzeczypospolitej do Turcji.** Serwis ten zwolniony został **z zajęcia przez rząd austjacki w roku 1809**, a poraz pierwszy wypłynął, budząc podziw, na wystawie starożytności w roku 1856, urządzonej w Krakowie w pałacu ks. Jerzego Lubomirskiego. Ponadto ofiarowała prof. W. Łukasiewiczowa rodzinną kompletną zbroję husarską z wieku 17-go.

—ooo—

Program krakowskich Uroczystości Jubileuszowych ku czci św. Stanisława Biskupa.

Ustalony został program uroczystości jubileuszowych ku czci św. Stanisława Szczepanowskiego, które odbędą się w Krakowie.

W piątek 8 maja: w Katedrze godz. 9 rano Wotywa; godz. 10 rano Suma pontyfikalna, którą odprawi Ks. **Metropolita Sapieha.** Kazanie wygłosi **Ks. Prałat Zyg. Kulig.** O godz. 18-tej Uroczyste nabożeństwo z kazaniem **Ks. rektora Godaczewskiego T. J.**

W sobotę 9 maja: W Katedrze godz. 10-ta Suma pontyfikalna, którą odprawi **Ks. Biskup Lisowski** — kazanie wygłosi **Ks. prof. dr. Wicher.** O godz. 18-tej Uroczyste nabożeństwo z kazaniem **Ks. rektora Szymbora.**

W niedzielę 10 maja: w Katedrze godz. 7 i 8-a Msza św.; godz. 9 rano Procesja z Katedry na Skałkę z relikwiami św. Stanisława, którą poprowadzi **Ks. Kardynał Prymas Hlond.** Na Skałce przed Kościołem **Sumę pontyfikalną** odprawi **Ks. Biskup dr. Rospond**; kazanie wygłosi **Ks. dr. Lisowski.** W razie niepogody w niedzielę: godz. 10 rano: odprawiona zostanie Suma pontyfikalna na Skałce, w Katedrze, w kościele św. Katarzyny.

Cenne zbiory mieszczanina krakowskiego w Muzeum Nar.

Siostra zmarłego w grudniu 1934 kupca i mieszczanina krakowskiego śp. Macieja **Wentzla**, p. Anna Laskowska, ofiarowała cenne zbiory swego brata Muzeum Narodowemu w Krakowie. Zbiory to obejmują **około 1.000 przedmiotów.** Kolekcja śp. M. Wentzla składa się z 44 obrazów, rysunków i minjatur, pamiątek narodowych, cennej biżuterji, porcelany, szkła i t. d. Jest wśród nich portret Sonntaga z r. 1814 r., pierścionek z włosów J. Dwernickiego, krzyż złoty z rubinami z XVII wieku i wiele innych wartościowych przedmiotów.

Maciej Wentzel był człowiekiem głębokiej wiary, starającym się wszędzie przyjść z pomocą gdzie zaglądnęła nędza, głód i choroba. Jedyną wielką jego przyjemnością było zbieranie dzieł sztuki. W zmarłym straciło nasze miasto obywatela pełnego poświęcenia dla drugich i wysokiej kultury, o czem wymownie świadczą pozostawione przez niego zbiory.

Przed pierwszem posiedzeniem krak. Rady wojewódzkiej.

W nadchodzącą środę zbierze się **na pierwsze posiedzenie Rada wojewódzka krakowska.** Posiedzenie Rady odbędzie się w sali Rady miejskiej. Na wstępie posiedzenia członkowie Rady złożą przyrzeczenia. Pozatem porządek obrad przewiduje wybór delegatów Rady do Wydziału wojewódzkiego, do Państwowej Rady samorządowej, do Związku rewizyjnego samorządu terytor. do komisji oszczędnościowo-oddłużeniowej i t. d. **Ogółem Rada wybierze 13 delegatów i tyluż zastępców.** Z zainteresowaniem oczekiwane jest **sprawozdanie z działalności administracji państwowej województwa krakowskiego, które przedstawi Radzie p. wojewoda Gnoiński.**

Samobójstwo na torze kolejowym pod Bronowicami.

W sobotę rano na torze pod Bronowicami dostała się pod koła przejeżdżającego pociągu osobowego młoda kobieta. **Doznała ona zmiażdżenia obu ud. Nieszczęśliwa, przed przybyciem Pogotowia rat. zmarła.** Jak się okazało dokonała ona zamachu samobójczego, na odcinku kolejowym, zwanym popularnie „torem śmierci". W miejscu tem w ostatnich czasach kilka osób rzuciło się pod koła pociągów. Samobójczyni nazywa się **Helena Wnękowska. Liczyła lat 26. Z zawodu była krawcową.** Wnękowska popełniła samobójstwo naskutek rozstroju nerwowego.

Nowy strajk okupacyjny.

Wczoraj doprowadzono do likwidacji strajku okupacyjnego 96 robotników w fabryce „Elektron", równocześnie jednak przybył nowy strajk w szlifierni szkła precyzyjnego „Spektrum" przy ul. Grzegórzeckiej. **Strajk podjęło 30 robotnic, zajętych w tej fabryce.** — Zanosi się również na nowy zatarg w przemyśle budowlanym. Robotnicy murarscy nie są bowiem zadowoleni z orzeczenia komisji arbitrażowej i wnieśli przeciw niemu odpowiedni sprzeciw.

—— 000 ——

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj w niedzielę, w dniu Święta Narodowego 3-go Maja odbędą się dwa przedstawienia: popołudniu interesująca sztuka amerykańska E. Lavery'ego „Pierwszy legjon", w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego, w premjerowej obsadzie. — Wieczorem o godz. 20-ej uroczyste przedstawienie, na którem powtórzona będzie „Złota czaszka" Juljusza Słowackiego z Ludwikiem Solskim w roli Strażnika krzemienieckiego. — Przedstawienie poprzedzi przemówienie Prof. Dr. Roman Dyboski, prof. U. J. — We wtorek 5 bm. w roli „Złotej czaszki" obchodzić będzie Ludwik Solski rocznicę 60-letniej niezmordowanej pracy scenicznej.

Kronika krakowska

MAJ.

3. Niedziela. N. Marji Panny, Królowej Korony Polskiej.
   Wschód słońca 4.02, zachód 19.04.
   Długość dnia 14 godzin i 55 min.
4. Poniedziałek. Św. Florjana.
   Wschód słońca 4.00, zachód 19.05.
   Długość dnia 14 godzin i 58 min.

—ooo—

REPREZENTANTEM KRAKOWA na uroczystościach związanych z 15 rocznicą III powstania górnośląskiego będzie **wiceprez. Klimecki.** Prez. Kaplicki wysłał na ręce wojew. **Grażyńskiego osobne pismo z gratulacjami.**

ZWRACAMY UWAGĘ Czytelników na zamieszczone na stronie 5-tej dzisiejszego numeru ogłoszenie Towarzystwa Ubezpieczeń „Vesta". Jak powszechnie wiadomo, jest to jedyne w Polsce Towarzystwo ubezpieczeń o czysto polskim i katolickim charakterze.

PRZEDSTAWICIELE SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH U WOJEWODY. W sobotę p. wojew. **Gnoiński, w obecności wicewojew. Małaszyńskiego** odbył dłuższą konferencję z przedstawicielami Syndykatu Dziennikarzy krakowskich w osobach p. p.: prezesa **dra J. Flacha**, wiceprez. **dra J. Warchałowskiego** i sekretarza **L. Tomaszkiewicza.** Przedmiotem rozmowy było zrealizowanie obustronnego dążenia **do znormalizowania stosunków pomiędzy prasą, jako wyrazicielką opinji publicznej a czynnikami administracji państwowej.**

ŚREDNIOWIECZNE TURNIEJE RYCERSKIE na dziedzińcu wawelskim wskrzeszone zostaną w ramach „Dni Krakowa". Na dziedzińcu wawelskim urządzony zostanie również w tym okresie, turniej żywych szachów. Organizacją turniejów zajmie się „Biały Krzyż".

CHOROBY ZAKAŹNE. W Wydziale Zdrowia Publ. zgłoszono w ub. tygodniu następujące choroby zakaźne: błonica 12, płonica 7, dur plamisty 1, odra 6, róża 3, krztusiec 5, mumps 2.

——oo——

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Niedziela popoł.: „Pierwszy legjon"; — wieczorem: „Złota czaszka". (Uroczyste przedstawienie w dniu Święta Narodowego 3-go Maja).

CYRK STANIEWSKICH.

Cyrk i miasto Liliputów codziennie 2 przedstawienia o godz. 4.30 i 8.15. W dnie świąteczne: o godz. 2, 4.30 i 8.15.

ŚWIT: „Bohaterowie Sybiru".
WANDA: „Należę do ciebie".
APOLLO: „Dzisiejsze czasy".
SZTUKA: „Dzisiejsze czasy".
PROMIEŃ: „Turandot" (Ketty Nagy).
UCIECHA: „Panowie w cylindrach".
STELLA: „Jego Wielka Miłość" (Jaracz).
ADRIA: „Marja Baszkircew". „Wielki gracz".
CAPITOL (Podgórze): „Melodje cygańskie" — „Zły król" (komedja).
„BAGATELA" rewja pt. „Podarunki świata" lianką Ordonówną i Igo Symem.
DOM ŻOŁNIERZA. Od piątku dnia 1 do niedzieli 3 maja: „Prokurator Alicja Horn".
KINO MUZEUM wyświetla w piątek, sobocie i niedzielę dwa filmy: „Cesarzowa i ja" oraz „Przyjaźń w obliczu śmierci".

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie Rewiru IX.
Al. Słowackiego 34.
Dnia 7 kwietnia 1936.
Sygn. IX. Km. 94/36.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rew. IX. Aleja Słowackiego 34. Sygn. IX. Km. 94/36 ogłasza. że na publicznej licytacji w dniu 7 maja 1936. w Krakowie — Rakowicach w Koszarach Chodkiewicza od godziny 12-tej w południe sprzedane zostanie: urządzenie domowe, oraz fortepian marki Schreder.

Ruchomości powyż. wymienione oszacowane zostaną w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru IX.
(—) Jan Talaga.

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą“ Skę z ogr. odpow.; Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny Dr. Józef Warchałowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.